

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: 3-11. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Redakcja nie zwraca się do redakcji. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarz: ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRZEBIEG: zamawianiem do czasu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagrancą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 20 gr., za wiersz, ogłoszenia reklamowe — 30 gr., za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia tytulowe i tabliczki 50%, za zeskręcenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 150%, za zamieszkanie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-ście banerowy, za tekst 10-ście banerowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany warunków ogłoszeń.

Hitler a Estonia.

Dojście do władzy Hitlera i narodowych socjalistów w Niemczech odbiło się na stosunkach państw bałtyckich. Nawet Szwecja, znana ze swego germanofilstwa i nie biorąca czynnego udziału w polityce europejskiej, ostatnio mocno się zaniepokoiła wypadkami w Niemczech. Opanowanie rządu przez hitlerowców wzmocniło pozytywnie między narodową Polskę. Spokojna i wytrwała polityka Stresemanna i stroniectwo umiarkowanych w Niemczech, dążąca do izolacji Polski, była dla nas bardziej niebezpieczna od brutalnej lecz niedwuznacznej polityki Hitlera. Nie grozi nam już widmo osamotnienia, utraty naszych ziem ze zgodą na ystki dla świętego spokoju Europy. Aczkolwiek niebezpieczeństwo wybuchu wojny wobec gry z ogniem niepoczytalnych hitlerowców jest dzisiaj bardziej możliwe, niż kiedykolwiek przedtem, nie będziemy chyba wówczas w walce z „furore teutonico” osamotnieni.

Nie będziemy tutaj bliżej omawiali znanego projektu posta do parlamentu szwedzkiego Lindhagena, utworzenia bloku gospodarczo-kulturalnego państw do morza Czarnego. Zaznaczyć jednak trzeba, iż projekt ten zasługujący na rozpatrzenie. Blok państw o podobnych zainteresowaniach gospodarczych i aspiracjach kulturalnych, nie uległy wpływom Niemiec, przedstawiałyby potęgę polityczną z którą każde mocarstwo liczyć się musiało.

Cała prasa bałtycka, nie wyłączając i litewskiej, od tygodni szeroko komentuje inicjatywę szwedzką i odnosi się pozytywnie do jej projektu. Ostatnie wypadki w Niemczech i niedwuznaczna agresywność nacjonalistów w stosunku do państw bałtyckich, wzbudziły opinię publiczną trzech państw bałtyckich. Wyzwijając zachowanie się nacjonalistycznych elementów niemieckiej mniejszości narodowej, które poczuły oparcie moralne w Niemczech, demonstracyjny wyjazd na wybory do Niemiec obywateli Rzeszy Niemieckiej, było dopełnieniem czary cierpliwości. W artykule p. t. „hitlerowcy bałtycey podnoszą głowę”, poczynnie „Waba Maa” estońska mocno występuje przeciw nacjonalistycznej mniejszości niemieckiej. Po powrocie pociągami nadzyczajnym 400 Niemców z wyborów, socjaliści lotewscy pragnąc dać wyraz swojemu uczuciu antyhitlerowskiemu, dopuścili się ekscesów w Rydze. Agresywne wystąpienie tych ostatnich przyczyniło się do napięcia stosunków lotewsko-niemieckich. W nacjonalistycznej prasie niemieckiej ukazały się artykuły, domagające się zerwania traktatów handlowych z państwami bałtyckimi. Biorąc pod uwagę niedawne podniesienie ceł na import jaj do Niemiec, które to zarządzenie faktycznie uniemożliwiło wszelki import jednego z głównych produktów eksportu Lotwy i Estonii, zrozumiałe jest zaniepokojenie, które ogarnęło sfery ekonomiczne tych państw. Niemcy po Anglii zajmują drugie miejsce w eksporcie Estonii. Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy tymczasem wyjaśnił lotewskim posłowi w Berlinie, iż komunikaty prasy nie odpowiadają rzeczywistości. Niemcy nie pragną bynajmniej powiększyć liczby wywędźnianych traktatów handlowych przed światową konferencją gospodarczą.

stosunków gospodarczych z Polską. Nie wierzę — mówi p. Leiner, — w możliwość wybuchu wojny w najbliższym czasie, gdyż Niemcy finansowo są obecnie wyczerpane, lat kilka potrzebować będą do przygotowania rewolucji. Hitlerizm był Niemcom potrzebny, był zatem nieunikniony. Inaczej do władzy doszliby komunisty. Komunizm niemiecki byłby dla państw bałtyckich również niebezpieczny. Jednak imperjalizm niemiecki jest państwu bałtyckiemu bardziej niebezpieczny niżeli Polse.

W dalszym ciągu mówiliśmy o Związku Estońskim, wzorowej organizacji, skupiającej w swoich szeregach ludzi narodowości estońskiej, bez względu na zajmowane stanowisko w hierarchii społecznej, jednostki ich najniższym poziomie moralnym, posiadające bezwzględne zaufanie członków. Organizacja ta skupiająca w swoich szeregach prawie że wszystkich posłów estońskich, aktywnych w polityce, wywierająca znaczny wpływ na politykę zagraniczną Estonii, stara się przede wszystkim otoczyć opieką przybłądłych na obczyźnie Estońskich i wzbudzić miłość do ojczyzny. Poza tym organizacja ta zbiera cenne wywiady o stosunkach gospodarczych różnych krajów i jest pionierem eksportu estońskiego. Dążeniem tego związku jest nawiązanie porozumienia i współpracy z pokrewnymi organizacjami narodów zaprzyjaźnionych o wspólnych dążeniach i zainteresowaniach. „Również i zagranicą powinniśmy szerzyć ideę, że jesteśmy przyjaciółmi, związani wspólnym losem. Obowiązkiem naszym jest popieranie się wzajemnie, przeciwstawiać się nacjonalistycznej propagandzie niemieckiej i uświadomienie innych o naszych prawdziwych dążeniach, aspiracjach i zdolności naszych narodów. Organizacja nasza w znacznym stopniu przyczyniła się do nadania obecnemu kursowi polityki estońskiej — przyjaznego Polse”.

Prasa estońska obecnie domaga się zaczęcia większej aktywności dyplomatów bałtyckich. Poczynny i umiarkowany „Postimees” (nakład 30 tysięcy) pisze: „W związku z ostatnimi wypadkami w Europie, państwa bałtyckie powinny poważnie się zabrać do ścisłej współpracy i wysunąć sprawę utworzenia związku państw bałtyckich. Obecnie na tę sprawę zwraca większą uwagę nawet Litwa, która dotychczas zachowywała pod tym względem całkowitą obojętność. Dawniej litewscy mężowie stanu mówili o związku państw nadbałtyckich jako o śnie romantycznym. Obecnie litewskie sfery kierownicze zaczynają już poważnie mówić o praktycznych korzyściach, jakichby dał wspomniany związek. Wysyłki Hitlera w dziedzinie „Drang nach Osten” nauczyły Litwinów przewartościowania swych poglądów... moment obecny bardzo sprzyja utworzeniu związku. Dlatego też należy czynić w tym kierunku pilne kroki. Sprawa ta musi być wysunięta natychmiast. Inicjatywę musimy wziąć na siebie dyplomacja estońska i lotewska. Należy położyć kres dotychczasowemu odkładaniu tej sprawy z dnia na dzień”.

Pierwszym krokiem realizowania tej idei musi być Unia Celna estońsko-lotewska. Wyciągnięto schowany pod sukno projekt i przystąpiono w obydwóch państwach do gorączkowej pracy. Tymczasem t. zw. legjoniści estońscy niezadowoleni z przyjętego niedawno przez parlament estoński według ich opinii „zbyt liberalnego” projektu zmiany konstytucji, który to projekt ma być latem przedstawiony referendum narodowemu, rozpoczęli znów swoją propagandę przeciw ustrojowi obecnemu Estonii. Sympatyzują oni dziś zupełnie niedwuznacznie z hitlerowcami, twierząc iż groźnym on jest jedynie dla Polski. W parlamencie estońskim doszło nawet do dłuższej debaty nad działalnością legjonistów. Socjaliści estońscy żądali od Ministra Spraw Wewnętrznych ostrego wystąpienia przeciwko legjonistom, zwalczającym ustroj parlamentarny. Minister Anderkopp wyjaśnił, że rząd gotów jest zastosować radykalne środki w razie wystąpienia przeciw parlamentowi. Opracowano przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt ustawy na zasadzie którego każde wystąpienie przeciw panującemu

Francuska rada ministrów przyjęła memorandum w sprawie paktu 4-ch mocarstw.

PARYŻ, (Pat). Dziś w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Agencja Havasa stwierdza, że posiedzenie to poświęcone było zagadnieniom gospodarczym oraz sprawie paktu 4 mocarstw. Rada ministrów przyjęła projekt memorandum, zgólnie i w ten sposób uszanowała przepisy tego paktu. Konsekwencją tego będzie, że wszystkie porozumienia, które zostaną zawarte następnie między państwami, przystępującymi do paktu współpracy, będą musiały być zgodne z zasadami Ligi Narodów.

PARYŻ, (Pat). „La Liberté” omawiając dzisiejsze posiedzenie francuskiej rady ministrów notuje pogłoskę, że rząd francuski przyjął klauzulę, przewidującą zaproszenie delegata Polski do wzięcia udziału w dyskusji w sprawie paktu 4 mocarstw. „Paris-Soir” donosi, że memorandum francuskie ma być bardzo obszerne i zredagowane ostrożnie. Francja zgadza się na rozpoczęcie rokowań celem określenia sposobów rzeczywistej

Sukces Danji w sporze o Grenlandję. HAGA, (Pat). W sprawie sporu norwesco-duńskiego o wschodnią Grenlandję Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wypowiedział

Mac Donald pojedzie do St. Zjedn. LONDYN, (Pat). W związku z pogłoskami, że Mac Donald pojedzie do Waszyngtonu w razie otrzymania zaproszenia Agencja Reutersa dowiaduje się, że w najbliższym czasie można spodziewać się wiadomości, iż prezydent Roosevelt wysłał zaproszenie do Mac Dona. W takim razie premier Mac Donald wykorzystałby wielkanocne ferie parlamentarne, trwające od 13 do 25 bm., ażeby udać się na krótki pobyt do Waszyngtonu. LONDYN, (Pat). Zapadła decyzja,

współpracy wielkich mocarstw, która dawała możliwość usunięcia chronicznej rywalizacji między nimi. Dzienniki twierdzą, że rząd francuski, wierny swej zasadniczej doktrynie, zapropnuje rozszerzenie pierwotnego projektu w ten sposób, aby go wcielić w ramy paktu Ligi Narodów i w ten sposób uszanować przepisy tego paktu. Konsekwencją tego będzie, że wszystkie porozumienia, które zostaną zawarte następnie między państwami, przystępującymi do paktu współpracy, będą musiały być zgodne z zasadami Ligi Narodów.

Amb. Chłapowski u min. Paul Boncoura. PARYŻ, (Pat). Ambasador Chłapowski odbył w dniu 5 b. m. konferencję z ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourm, któremu przedstawił punkt widzenia Polski w sprawie paktu 4 mocarstw.

Mac Donald pojedzie do Ameryki w podwójnym charakterze, jako premier brytyjski i jako przewodniczący wszechświatowej konferencji ekonomicznej. Bank Rzeszy wypłacił za rok 1932 dywidendę w wysokości 12 procent. Dziennik Urzędowy Min. Spr. Zagr. przynosi nominację dwóch konsułów honorowych: Edwarda von Orzella, konsula honorowego w Zurichu i Pompeo Tommaso vicekonsula honorowego w Bolonii. Prezydent Roosevelt wydał rozporządzenie, znoszące embargo na złoto. Portowe miasto Telow w republice Honduras (Ameryka) zostało w trzech czwartych zniszczone przez olbrzymi pożar, który dotychczas nie został jeszcze ugaszony. Japończyk podał się do Czing-wan-tao. Papię przyjął dzisiaj na specjalnej audyencji ks. kardynał Kakowski. Ks. kardynał Kakowski skierował zpowrotem do kraju. W Paryżu w obecności ambasadora Chłapowskiego i licznie zgromadzonej publiczności, Rene Marchand wygłosił odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski i Polska obecna”.

Min. Beczkowicz i Hempel na Zamku.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 5 bm. przed południem posła polskiego w Rydze p. Beczkowicza, a następnie posła polskiego w Teheranie p. Hempela.

Zgon biskupa przemyskiego.

PRZEMYŚL, (Pat). Biskup Przemyski Anatol Nowak, który zachorował w ub. piątek na ostre zapalenie płuc, zmarł w środę rano około godz. 6-tej. S. p. ks. biskup Anatol Nowak urodził się 12 października 1862 r. Świecenia otrzymał w 1885 roku, zaś w 1900 roku został mianowany biskupem tytularnym i sufraganem kra-kowskim, 30 grudnia tegoż roku był konsekrowany na biskupa w Krakowie. W 1924 roku s. p. biskup Nowak mianowany został biskupem przemyskim. Zmarły posiadał tytuł hrabiego rzymskiego, pralata Domu Ojca Świętego i asystenta przy tronie papieskim.

Kronika telegraficzna.

Piraci chińscy, którzy porwali i oficerów angielskich, zawiadomili, że rozstrzelają tych oficerów, jeżeli w określonym terminie nie otrzymają okupu w wysokości 1 miliona dolarów oraz karabinów maszynowych wraz z amunicją. Bank Rzeszy wypłacił za rok 1932 dywidendę w wysokości 12 procent. Dziennik Urzędowy Min. Spr. Zagr. przynosi nominację dwóch konsułów honorowych: Edwarda von Orzella, konsula honorowego w Zurichu i Pompeo Tommaso vicekonsula honorowego w Bolonii. Prezydent Roosevelt wydał rozporządzenie, znoszące embargo na złoto. Portowe miasto Telow w republice Honduras (Ameryka) zostało w trzech czwartych zniszczone przez olbrzymi pożar, który dotychczas nie został jeszcze ugaszony. Japończyk podał się do Czing-wan-tao. Papię przyjął dzisiaj na specjalnej audyencji ks. kardynał Kakowski. Ks. kardynał Kakowski skierował zpowrotem do kraju. W Paryżu w obecności ambasadora Chłapowskiego i licznie zgromadzonej publiczności, Rene Marchand wygłosił odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski i Polska obecna”.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Jeszcze jeden sposób walki z kryzysem za-czyna stosować Holandia. Chodzi jej o podnie-sienie cen masya świńskiego zapomożąc zmniejszenia ilości pogłowia nierogacizny. Przeprowadzono stemplowanie każdej szluki. W rezultacie wybrakowano około 60 tysięcy prosiąt, jako nie mających przepisowej wagi. Prosiąt te postanowiono zarznąć i oddać bezrobotnym. Niektóre gminy zgodziły się na takie zużycie braków. Jednocześnie 10 tysięcy prosiąt przeznaczonych dla stołey musiało być zabitych, bo holenderskie komitety bezrobotnych orzekły, że wybrakowanych świń nie chcą. Co o tem myśle? „Bez wodki — nie zabierajcież”.

Mówią jedno — robią drugie. Mówią, że tylko zwiększenie obrotów handlowych pomiędzy państwami wierzytelskimi a dźwiz-niozmi, pomiędzy przemysłowcami, a rolni-mi — rozregre zamierzające życie gospodarcze świata współczesnego. Tymczasem obroty międzypaństwowe wciąż zniżają. I to dlatego, że gadyły mo-carstw światowych przegadują wszelkie przejawy porozumienia się międzynarodowe-go. A przecież tylko tą drogą można dojść do latu. A dajęcego przegadują? Dajęcy, że każde porozumienie się wyma-ga pewnych ustępstw, czasami nawet chwyt-nych strat. Wymaga pewnej etyki, pewnego poświęcenia się. A przecież kołby się udało gdybyśmy zechcieli wygrać etyczne melodie na stru-nach współczesnego życia gospodarczego, ob-lężonego prawie wyłącznie na zysk. Należ-nością noworodką byłoby sądzić, że Amery-ka, Anglia, Francja wstąpiła na drogę wrze-czenia się. Dla jakiegoś lepszej przyszłości? Śmiejący się, do kół wie, czy jutro... Tylko dziś!

Dobre i to. Tylko polskie konie będziemy spotykałi w Szwajcjarji. Stało się tak naskutek tego, że centralne towarzystwo organizacyj i kółek rolniczych zawarło umowę z firmami szwaj-carskimi na mocy której towarzystwo otrzy-muje wyłącznie konie przywozu koni użyt-kowych do Szwajcjarji. W roku bieżącym Pol-ska wywiezie do Szwajcjarji 2000 koni, a w latach następnich Polska pokryje całkowite zapotrzebowanie końskie Szwecji w ilości 6 tysięcy sztuk rocznie.

Wszyscy znamy p. min. Matuszewskiego, b. ministra skarbu, jako świetnego polskiego gospodarza. Przed dwoma dniami p. Ma-tuszewski wygłosił ciekawą prelekcję na te-mat stanowiska Polski na tle światowego kry-zy su gospodarczego. Zdaniem p. Matuszewskiego — główne przyczyny powszechnego kryzysu są następu-jące: 1) zachwianie równowagi pomiędzy pro-dukcją a konsumcją, doprowadzające do ni-skich cen i wielkich zapasów. 2) inflacja, która spowodowała dalsze gro-madzenie zapasów towarowych w obawie przed spadkiem wartości pieniądza. 3) nadmierne kredytowanie spożycia. 4) przychoza bezwładność gospodarczą, pobudzająca rozpęd barani do sztucznego roz-budowywania koniunktury. Położenie Polski na tle tych warunków ogólnych wydaje się lepsze niż wielu innych państw. Polska, zniszczona wojną, cierpiąca na chroniczny brak kapitałów, obarczona przynajmniej wywozu, nie ma wyraznej sta-ktury gospodarczej — potrafiła jednak realnie, bez demagogii ustosunkować się do dzisiejszych warunków życia. Jako czynny wkład z kryzysem okazały się: 1) skonwertowanie znacznej części długów zagranicznych w r. 1930, 2) chętnieść budżetu państwowego i p-rohorów, oraz obniżenie cen przemysłowy-ch, zakreślona niedawno. Zostają jeszcze do załatwienia zagadnienia podatkowe i t-ryty kolowe.

D kofeiu prelegent wypowiedział się o służsności szkania równowagi gospodarczej poprzez niskie ceny, co w wyniku dać musi wysoki poziom produkcji.

Kto wygrał? WARSZAWA, (Pat). W 24-m dniu cje-nienia V klasy 27 Polskiej Państwowej Lo-terji Klasowej wygrana 100 tysięcy złotych padła na Nr. 40.047, 75 tysięcy — 53.209, 20 tysięcy — 66.700, po 15 tysięcy złotych — 78.673, 78.983.

GIEŁDA WARSZAWSKA. WARSZAWA, (Pat). Londyn 30.52 — 30.4 — 30.65 — 30.35; Nowy York kabeł 8.918 — 8.908 — 8.898; Paryż 35.09 — 35.18 — 35.06. Szwajcjarja 172.70 — 172.73 — 171.87. AKCJE: Bank Polski 72.50. Dolar w obrocie prywatnym 8,887/4. Rubel 4.73 i pól.

tu towarów niemieckich. Podaje to do wi-domości ogólni swych członków, zarząd w-za ich do zastosowania się w tej mierze o dalszych zarządzeniach Stowarzyszenia. Projek-towane konkretne decyzje bojkotowe Zarz-ądzieństwa od dalszych posunięć rządu niemieckiego. RYBNIK (Wojew. Śląskie). (Pat). W związku z terrorem, stosowanym przez b-żówki hitlerowskie wobec Polaków w Pra-polskiej w Niemczech odbyło się dziś w Ryb-niku publiczne zgromadzenie protestacyj-ne zwolane przez Z. O. K. Z. przy udziale prze-lu 1.000 osób. Uchwalono rezolucję, wzyw-ającą do bojkotu prasy niemieckiej i wysy-kielch towarów pochodzenia niemieckiego.

Stosunki Anglii z Sowiecami pogarszają się. Sowiecka misja handlowa szykuje się do odjazdu.

MINISTER SIMON O SYTUACJI. LONDYN, (Pat). Minister spraw zagranicznych Simon motywowal dziś przed Izba gmin ustawy o zakazie przywozu sowieckiego. Przedstawił przebieg wydarzeń w Moskwie w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich. Simon oświadczył, że wszelkie zarzuty i dowody uzyskane systemem sowieckim przeciwko aresztowanym, są fałszywe. Weobec sytuacji, jaka powstała, minister nie widzi płaszczyzny dla dobrych stosunków między W. Brytanią a Sowiecami. Kontynuowanie w tych warunkach rokowań handlowych jest niewskazane gdyż atmosfera, stworzona przez Sowiecy nie nadaje się do rozmów o klauzuli największego uprzy-wilejowania.

przeiwnie, zmierzal do zerwania stosunków handlowych, a o ile możliwości także dyplomatycznych. „Daily Herald” oskarża ambasadora o bardzo niedyplomatyczne stanowisko. INŻYNIEROWIE ANGIELSCY ZWOLNIENI DO ROZPRAWY SĄDOWEJ. MOSKWA, (Pat). Na mocy postanowienia prokuratora Trybunału Najwyższego inżynierowie angielscy Cusney i Thornton, oskarżeni rolni o sabotaż, zostali w dniu dzisiejszym wy-puszczeni na wolność po złożeniu kaucji. Przewoźnik Metropolitany Vickers Com. i po podpisaniu zobowiązania, że nie opusz-czą Rosji i w oznaczonym terminie stawiają się na wezwanie sądu. MOSKWA, (Pat). Akt oskarżenia w procesie przeciwko oskarżonym o sabotaż inżynierom angielskim opublikowany będzie naj-dalej w ciągu 3 dni.

Wrogą atmosferą, jaka ujawniła się dziś w Izbie Gmin wobec Sowieców, czyni przyjęcie projektu ustawy o zakazie przywozu i wprowadzeniu licencji przywozowych przesa-dzonym. Ustawa wejdzie w życie 18 kwietnia, po wygaśnięciu obecnej umowy handlowej, wypowiedzianej już przez W. Brytanię na 17 kwietnia. W związku z tem sowiecka misja handlo-wa szykuje się do odjazdu i jak donoszą z kół sowieckich z dniem 18 bm. misja hand-lo-wa zostanie zamknięta. W Londynie pozostaną jedynie przedstawicielewta gospodarczych instytucji sowieckich, dokonywujące samodzielnych operacyj han-

AMB. OWY WYOLBRZYMIAL SPRAWĘ? LONDYN, (Pat). Cała prasa londyńska pu-blikuje dzisiaj ogłoszenie rząd w formie „Białej Księgi” korespondencję dyplomatyczną ambasadora brytyjskiego w Moskwie Oweya z Foreign Office. Korespondencja ta, a zwłaszcza telegramy Oweya do Len-yna, wskazują na to, że Owey przedstawił sprawę aresztowania inżynierów angielskich w sposób tak bardzo alarmujący, że ponosi odpowiedzialność za stanowisko zajęte w tej sprawie przez rząd brytyjski. Owey w swych telegramach, oceniał postępowanie rządu sowieckiego, mówił o rzadach terroru w Rosji i o okropnych metodach GPU. „Daily Herald”, krytykując ogłoszone „Białą Księgę”, stwierdza, że ambasador Owey od samego początku nie zdradzał zamiaru ostrożniejszego postępowania, lecz

mu ustrojowi, czy to w prasie, czy też na zebra-aniach, będzie karane. Poza-tem będą nakładane kary pieniężne na pisma, podające tendencyjne fał-szywe wiadomości o działalności władz państwowych. Istnieje zatem nietylko niebezpie-czeństwo imperjalizmu Hitlera, lecz również i niebezpieczeństwo propa-gandy hitlerowskiej. Nacjonalisci niemieccy, świadomi kryzysu współczes-nego ustroju parlamentarnego, drogą podniecania niezadowolonych, pod-su-wają niezadowolonym trucienną swo-jej propagandy, ukrywając przed na-wnymi prawdziwy cel swoich zami-erzeń, i pozyskując przyjaźniót tam, gdzie najmniej można było się ich spodziewać. Norbert Żaba.

Akcja antyniemiecka.

W BELGII. BRUKSELA, (Pat). Akcja antyniemiecka Żydów belgijskich z każdą chwilą staje się coraz silniejsza. W Antwerpji, gdzie kolonia żydowska jest bardzo liczna, właściciele klu-wskutek zupełnego bojkotu filmów niemiec-kich przez Żydów ponieśli znaczne straty. W dzielnicy żydowskiej zapanował prawdziwy terror względem kupców, którzy mimo ostrze-żeń utrzymywali nadal stosunki handlowe z Niemcami. Zanotowano szereg wypadków po-bicia za nieprzyjęcie się do bojkotu. We wszystkich większych miastach odbyły się wielkie zebrania żydowskie, protestujące przeciwko przesławianiom Żydów w Niem-czech.

Prasa belgijska, pisząc o przesławianiom Żydów w Niemczech, zaznacza, że na 33 na-grody Nobla, przyznane Niemcom, 12 nag-ród otrzymałi Żydzi niemieccy, co nie stoi w żadnym stosunku procentowym ludności żydowskiej w Niemczech, która nie wynosi nawet jedną setną. Propaganda antyniemiecka, jaka toczy się od szeregu tygodni w prasie belgijskiej, w ostatnich dniach uległa jeszcze wzmoczeniu na zebraniu Komitatu poselstwa niemieckiego, protestujące przeciwko temu, nie są w ogóle przez pisma zamieszczone, względnie bywają zapoatrywane takimi komentarzami, że o-sięgają wręcz odwrotny skutek.

WE FRANCJI. PARYŻ, (Pat). W Paryżu odbywają się w dalszym ciągu wiece publiczne, na któ-rych uchwalane są rezolucje, protestujące przeciwko przesławianiom Żydów w Niem-

Akcja antyniemiecka.

W ANGLII. LONDYN, (Pat). Brytyjska Labour Party i Rada Trade Unionów organizują w przysz-łą sobotę wielki wiec protestacyjny przeciwko metodom, stosowanym przez rząd Hitlera. W Izbie Gmin grupa posłów konserwa-tywnych zgłosiła następujący wniosek dla debaty parlamentarnej: „IZBA ZWRACA UWAGĘ RZĄDOWI NA NIE-KORZYSTNE DLA STOSUNKÓW ANGIEL-SKO-NIEMIECKICH SKUTKI, WYWOŁA-NE PRZEZ PRZEŚLĄDOWANIA ŻYDÓW W NIEMCZECH I WZYWA RZĄD DO DANIA JAK NAJPRZEDWIEJ WYRAZU SWOJEJ OPINIJI NA ODPOWIEDNIEJ DRODZE DY-PLOMATYCZNEJ”.

W POLSCE. ŁÓDŹ, (Pat). Zarząd Stowarzyszenia Fab-rykantów Wyrobów Pończosznyczych mi-sta Łodzi i okolic powziął jednorodną u-chwałę następującej treści: W związku z przesławianiami, na które narażeni są Żydzi polscy w Niemczech z strony partji narodowo-socjalistycznej, Stowarzyszenie Fabrykantów Wyrobów Pończosznyczych m. Łodzi i okolic postanawia przystąpić do ogólnego protestu świata kulturalnego przeciwko tym niebywałym w historii gwałtom i zareagować groźbą bojkot-

„KURJER WILEŃSKI” NIE MA WSTĘPU DO NIEMIEC.

Od paru dni egzemplarze „Kurjera Wileńskiego”, wysyłane do Niemiec, zaczęły zwracać stamtąd z powrotem z naklejoną nalepką i napisem na niej: „Ausnahme verweigert, refus“ (odmawia się przyjęcia). Jak z tego wynika, „Kurjer Wileński” został zaliczony do rzędu pism, dla których dostęp do Niemiec został zamknięty. Przypuszczalnie należy, że zarządzenie to dotyczy ogromnej większości pism polskich. Mimo strat, które to nam wyrządza, nie zamierzamy ugiąć się o „ulaskawienie”. Ulegając zakazowi postasujemy niezawodnie w dobrym towarzystwie.

PAPEN I GOERING POJAJĄ DO RZYMU?

BERLIN, (Pat). Prasa pisze o bliskim wyjeździe wicekanclerza Papena i ministra Goeringa do Rzymu celem nawiązania kontaktu z kołami watykańskimi w sprawie zmiany stanowiska katolików niemieckich wobec nowego rządu Rzeszy.

INTERWENCJA POSŁA POLSKIEGO.

BERLIN, (Pat). Nawiązując do poprzednich interwencji poselstwa polskiego w Urzędzie spraw zagranicznych poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej dr. Alfred Wysocki interwenjował dziś ponownie u ministra spraw zagranicznych von Neuratha w sprawie poszkodowanych obywateli polskich. Posel Wysocki złożył dziś aied memoire, wliczając obok dawniejszych wypadków, które odpiro obecnie doszły do wiadomości poselstwa, około 20 wypadków, które miały miejsce po ostatniej interwencji 27 marca.

„URZĄD DO WALKI Z KORUPCJĄ”.

BERLIN, (Pat). Komisarz minister sprawiedliwości w Prusach powołał do życia specjalny referat do zwalczania korupcji w administracji państwowej w życiu gospodarczym i finansowym. Referat ten ma na celu centralizowanie walki z szerzącą się, zwłaszcza w ostatnich latach, korupcją.

STRZAŁY DO KOMUNISTÓW.

BERLIN, (Pat). Z Kamienicy biuro Conti donosi o zastrzeleniu w czasie ucieczki komunisty Jarosa, który swego czasu zabił szefa fotowca Grabego i obecnie został aresztowany w Limbach. O podobnym wypadku donoszą również z Dusseldorfu, gdzie komunista Bessler, aresztowany przez policję pomocniczą, usiłował zbiec podczas rewizji osobistej i został przez policję ciężko ranny. Bessler zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran. Również prasa donosi z Bonn, że radny komunistyczny Renob, po aresztowaniu go został z powodu usiłowania ucieczki zastrzelony na posterunku policyjnym.

„SAMOWYSTARCZALNOŚĆ”.

BERLIN, (Pat). Prasa donosi, że w powołaniu zwrotu się grupy dyrygentów i muzyków w Ameryce ze skargą do kanclerza Rzeszy w związku z traktowaniem niektórych muzyków w Niemczech, komisarz intendent niemieckiej radiostacji polecił nie transmitować przez radio kompozycji ani płyt szeregu muzyków zagranicznych aż do wyjaśnienia sprawy.

Sejm gdański zostanie rozwiązany.

GDANSK, (Pat). W wyniku odbytych wczoraj wieczorem narad frakcji centrum i niemiecko-narodowych zapadła decyzja zgłoszenia do Sejmu gdańskiego wniosku o jego rozwiązanie i rozpisanie nowych wyborów. Wniosek ten dziś w południe został formalnie złożony przedtrydium Sejmu i powinien wejść pod obrady plenium nie wcześniej, niż po 8 dniach. Ponieważ partje koalicyjne senackiej dążą do możliwie szybkiego wyjaśnienia nia sytuacji, posiedzenie Sejmu odbędzie się najprawdopodobniej w Wielki Czwartek 13 b. m. Po przyjęciu wniosku, co nie ulega wątpliwości, wybory powinny być wyznaczone zgodnie z konstytucją najwcześniej po 6, a najpóźniej po 8 tygodniach od chwili przyjęcia uchwały o rozwiązaniu Sejmu, czyli prawdopodobnie już na 28 maja.

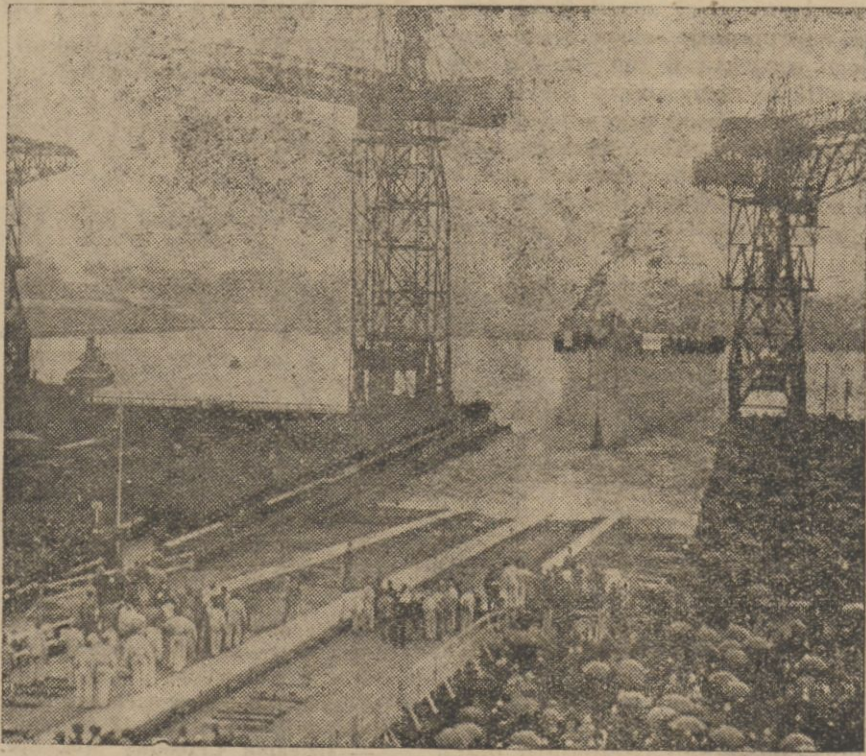
Nowe projekty ustaw.

BERLIN, (Pat). Gabinet Rzeszy na posiedzeniu wczorajszym uchwalił szereg projektów ustaw, m. in. w sprawie zależenia na całym obszarze Rzeszy uboju rytualnego. Ponadto minister spraw zagranicznych upoważniony został do wprowadzenia w życie w przyszłym tygodniu dwustronnych umów handlowych z krajami zagranicznymi. Według nowego rozporządzenia, decyzja Reichstagu nie jest potrzebna, a wystarczy porozumienie się ministra spraw zagranicznych z zainteresowanymi ministrami. Ponadto uchwalono nową, obojętną kary za zamachy bombowe i inne przestępstwa, zagrożające bezpieczeństwem publicznym. Przewidziano w tych wypadkach karę śmierci. Zarządzenie to motywowane jest powtarzaniem się ostatnich tego rodzaju zamachów, zwłaszcza w Hamburgu.

Sowlety protestują.

MOSKWA, (Pat). Prasa podaje, że ambasador ZSRR w Berlinie Chińczuk odwiedził ministra spraw zagranicznych Niemiec von Neuratha i wręczył mu w imieniu rządu sowieckiego w streszczeniu protest, złożony przez Litwinowa na ręce von Dirckensena, ambasadora niemieckiego w Moskwie. Ze swej strony ambasador Chińczuk powtórzył protest w imieniu rządu sowieckiego przeciwko pogwałceniu praw i interesów ZSRR, przez rewizję, dokonane w sowieckich przedstawicielstwach handlowych w Hamburgu i w Lipsku, przez akty gwałtu, aresztowania i bezprawnego wywieżenia niemieckich.

Rozbrojone Niemcy.



Na zdjęciu naszym widzimy nowy pancernik niemiecki „Admiral Scheer” w chwili po opuszczeniu go na wodę w niemieckim porcie wojennym Wilhelmshaven.

Hitlerowcy w Klajpedzie.

KLAJPEDA, (Pat). Akcja hitlerowców na terenie klajpedzkim w ostatnich czasach stała się coraz bardziej intensywna. Litewska policja polityczna wpadła na trop tajnej organizacji hitlerowskiej, która została założona przez miejscowego kupca Stullera.

Uciekinierzy z Niemiec.

KRÓLEWSKA HUTA, (Pat). Dziś rano po ciągłym pośpiesznym Berlin-Bukareszt przybyła do Niemiec do Polski przez są graniczny Bytom-Dworzec, grupa obywateli polnych, którzy uciekli z Niemiec do Polski na skutek przesłado wań hitlerowskich. Jeden z uciekinierów Ju da Gruber ma jeszcze widoczne ślady ran, zadanych mu przez hitlerowców, drugi zaś Izrael Szrajber stwierdza, że hitlerowcy obezwadnili go siłą i obelżyli mu broń.

Advertisement for 'Gobeliny Wileńskie' (Woolen Carpets). Text includes: 'CZYTAJ CIE „Gobeliny Wileńskie” Wydanie Rady Wileńskich Zrzeszeń Artyst. z 20 reprodukcjami. Zawiera: I. „Wartość historyczna i artystyczna gobelinów historycznych wileńskich”. II. „Obrona gobelinów wileńskich. Fakty, dokumenty, głosy prasy” odczyt M. Znamierowskiej-Prüferowej. „O gobelinach”, oświadczenia różnych instytucji i zrzeszeń w Wilnie i Warszawie w sprawie gobelinów. CENA 4 ŻŁ 50 GR. Do nabycia we wszystkich księgarniach.'

Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie.

W dniu 1-go kwietnia odbył się w Krakowie zjazd okręgowy Stronnictwa Ludowego z Matopolski i Śląska, który między innymi w celu klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego do niobrania udziału w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kaczka primaaprillsowa udało się...

Niektóre pisma warszawskie, oraz wileńskie „Russkoje Słowo” podały wczoraj z Rygi sensacyjną wiadomość o radykalnym zmianie w polityce zagranicznej Litwy, która rzekomo zapowiedziała na ostatnim posiedzeniu Litewskiej Rady Ministrów p. Zaunius. Jak się okazuje informatorzy tych pism padli ofiarą żartu primaaprillsowego, który się w powyższym brzmieniu ukazał 1-go kwietnia w rzymskiej „Pehdeja Bruidi”. Nazajutro to pismo odwołało swoją „sensację”, nie spodziewając się zapewne, że dotrze ona po kilku dniach aż do Warszawy.

Titulescu w Londynie.

LONDYN, (Pat). Dziś wieczorem przybył do Paryża rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu i zabawi kilka dni, odczytając rozmowy z premierem Mac Donaldem i ministrem Simonem na temat stanowiska Małej Ententy wobec projektu 4 mocarstw.

Uskokojenie w bankach amerykańskich.

LONDYN, (Pat). Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz skarbu Woodrin w przemówieniu radjowemu wczoraj wieczorem oświadczył, że 12 737 banków zostało ponownie otwartych na dzień 4 kwietnia. Od 4 marca do 31 marca ogółem 1.160 milionów dolarów wpłynęło z powrotem do banków, z czego 600 milionów w złocie lub w złotych certyfikatach.

Lotnictwo włoskie.

MARSYLJA, (Pat). Jeden z wielkich dziełników tutejszych podkreśla, że podczas gdy w roku 1922 aeronautyka włoska posiadała 76 aparatów z 500 oficerami i żołnierzami, to w roku 1933 Włochy rozporządzają 1507 aparatami, a liczba czynnych oficerów i żołnierzy wzrosła do 22.193.

Demonstracja antyniemiecka w Strasburgu.

STRASBURG, (Pat). Wczoraj wieczorem w czasie przedstawiania w teatrze niemieckim w Strasburgu studenci uniwersytetu tutejszego urządzili manifestację przeciwko przybyciu niemieckim trupie teatralnej. Trupę poparli autonomiści alzacy. Policja poleciła zawiesić przedstawienie. Studenci stolarzowali pochód, który, przechodząc ulicami miasta, wybił okna w redakcji pisma autonomistycznego. Wiele osób aresztowano, 6 osób odniosło rany, w tem 6 policjantów.

WŚRÓD PISM.

Ukazal się nr. 2-3 „Oświaty i Wychowania”. Cieszymy się, że od stycznia 1933 roku za główne swe zadanie uważa informowanie o pracach nad reformą szkolną podjętą przez władze oświatowe. Gdy numer styczeńowy poświęcony był przeważnie sprawom zasad i myśli przewodnich nowego ustroju szkolnego, numer niniejszy (podwójny) przychodzi już w poszczególnych dziedzinach szkolnictwa, oświeta przeprowadzone obecnie przebudowę szkolnictwa powszechnego, przynosi nowy materiał w sprawie realizacji powszechności nauczania, szczególnie zaś wiele miejsca poświęca szkolnictwu zawodowemu. Trzy artykuły oświetlają zmiany ustroju szkół zawodowych, szkolnictwo zawodowe uwzględnione zostało również w obszernym przeglądzie czasopiśm pedagogicznych polskich i zagranicznych.

Nr. 15 „Wiadomości Literackich” przynosi napisaną specjalnie dla „Wiadomości Literackich” rsiację kpt. M. B. Lepeckiego o pobycie Piłsudskiego na Syberji, opartą na rozmowach osobistych z Marszałkiem, sensacyjny list St. Grabiego do Komitetu Narodowego w Paryżu, ze stycznia 1919 r. w sprawie niewysłania wojsk na pomoc Polsce, szkic Zb. Grabowskiego o Lawrence'ie, rozmowę Janity-Polczyńskiego z pisarzem rosyjskim Lawrejnowem, całą stroną recenzji z książki Piotra Dudzińskiego, Ossowskię, Halki-Laskowskiego, Piłwińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Stomskiego, kronikę filmową Zahorskiej, aktualności.

W kwietniowym numerze miesięcznika „Mój Dom” zwraca uwagę piękna szata zewnętrzna obok interesującej i praktycznej treści Atrakcją numeru jest m. in. interwju z Janem Kiepurą na temat... dobrego małżeństwa; sprawozdanie z rewji mód w kraju i zagranicą; Arch. St. Sienickiego o nowoczesnym ujęciu sprawy „Wielkich porządków”. Obok tego w numerze znajdujemy art.: „Jak się powinni odzywać artyści”; „Jak spędzić święto Wielkiejnocy”; „Jak piec ciasto drożdżowe”; szereg przepisów potraw, rad praktycznych co do gospodarstwa domowego, najnowsze model: sukien wiosennych, tablica kroju i robót, wzory robót szydełkowych i haftów.

— DOWODEM UZNANIA DLA PISARZY POLSKICH jest wybranie na członków honorowych czeskiej „Umieleckiej Besedy” (koła artystyczne) Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Emila Zagadłowicza. — PRZEPISY DOBRĘGO TONU na placach warszawskich ustaliło starostwo grodzkie. Przepisy te zabraniają tańców w trykotkach, wchodzenia na placu w ubraniu dla artystów, przynoszenia aparatów fotograficznych (bywały z tego szantaże...). Zauką

Advertisement for 'DALSZA OBNIŻKA CENY WĘGLA KONC. „PROGRESS”, KATOWICE M. DEULL, WILNO. Jagiellońska 3, tel. 811 Składy: Kijowska 8, tel. 999

Jak wygląda jądro ziemi.

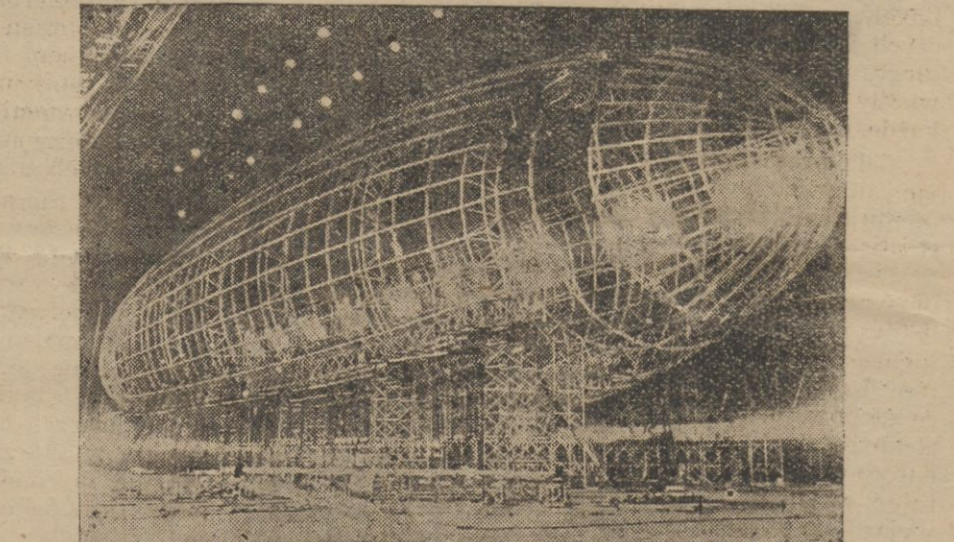
Według dawniejszych hipotez ziemia nasza była z początku kulem ciałem gazowym, które stopniowo się ochładzało i kurezow, w ciągu milionów lat utworzyło obecną kulę, pokrytą cienką, twardą skorupką. Ostatnie badania fizyczne i chemiczne przyczyniły się jednak do obalenia tej hipotezy. Profesor chemii E. Jänecke, ogłosił dwie prace, które dają wgląd w nowe teorie o budowie kuli ziemskiej.

Według prof. Jänecke, pod twardą korą ziemską znajdują się trzy odrębne stopy. Na głębokości około 100 km. napotykamy stój płynnych sylviatów, pozem następują stopy stałych, twardych sylviatów, sięgających 2.700 km. głębokości. W samej głębi jądra ziemskiego znajduje się twardy ośrodek złożony z metali, przede wszystkim z żelaza i niklu. Temperatura w głębi pierwszego stopnia ziemskiego podwyższa się do ok. 3000 stopni, a w stłach płynnych sięga aż do 12.000 stopni. Fakt ten, iż pomimo tak wysokiej temperatury stopy wewnętrzne nie przybrały formy płynnej lub gazowej, należy przypisać niesłychanemu ciśnieniu, które sięga do 28.000 atmosfer.

Wbrew rozpowszechnionym dotąd poglądom, ochłodzenie się i stwardnienie ziemi następowało nie od zewnątrz, lecz od wnętrza, przyczem najpierw stwardniał i skondensował się ośrodek złożony z metali. Pokrywa zewnętrzna ziemi, kora ziemska trąbie stała, a przysto jej grubość wynosi przeciętnie 3 milimetry rocznie. Obliczając w ten sposób przysto kory ziemskiej wstecz, prof. Jänecke dochodzi do wniosku, iż obecna 100 kilometrowa grubość litczą kora ziemską, okrywająca glob nasz, potrzebowała 33 milionów lat, aby się utworzyła.

Rozważania i obserwacje uczonego chemika doprowadziły go do wniosku, że ziemia kurezy się stale, a od czasów Cezara do dnia dzisiejszego zmniejszyła jej objętość wyniosła około 20 centymetrów w wymiarze średnicy.

Katastrofa w amerykańskiej flocie powietrznej.



Największy sterowiec świata „Akron”, należący do floty powietrznej Stanów Zjednoczonych A. P. padł w dniu 4 bm. ofiarą niewyjaśnionej dotychczas katastrofy. Z niewia domej dołąd przyczyną wypadku na morze w pobliżu pływającej latarni morskiej Barne-

więc dancini, fordanerki i wogóle „bycze rozrywki”. Żądo będzie więcej miejsca dla tych, którzy pragną dla zdrowia, zwiększyć się bezpieczeństwo, no i higiena. Sportowcy cieszą się, przedsiębiorcy rozpaczają.

— PETERSBURSKIEGO NA „PETER-SA” zmienili fabrykanci płyt tanecznych w dzisiejszym hitlerowskim „reżymie”. Tanga Petersburskiego cieszą się olbrzymim wzięciem w Niemczech, poszło tego eós z pół miliona. Ale nazwisko na „ski”, choć nosi je wielu hitlerowców, nie jest zbyt koniunkturalne... Petersburski, którego przeobrażono na Petersa, odmówił sprzedaży w Niemczech innych swych utworów, nie zgadzając się na „germanizację”.

— ROOSEVELT JAKO INDIANIN paradował we wspaniałym pióropuszu i z towarzyszeniem podczas audjencji Lindy z rezerwatów, który przybył z tym oryginalnym podarunkiem, by złożyć swe życzenia nowemu prezydentowi. Na fotografacjach bardzo mu w tym stroju do twarzy i wygląda jak autentyczny wódz Siuxów, czy Apaszów.

— 92 DNI W DOMU WARJATÓW spędził zdrowy człowiek, francuski urzędnik z ministerstwa marynarki i wybitny członek partji socjalistycznej. To zdarza się wprawdzie czasem, lecz w naszym wypadku dodaje smaku historii fakt, że p. Emila Labattier wpakowali do czubków jego przyjaciele partyjni i... własna żona. Dzięki staraniom rodziny udało się uzyskać powtórny ekspertyzę i niedoszłego warjata, wypuszczono jako zdrowego na wolność. Wtedy oskarżył on leadera partji Bluma i sekretarza Paula Faure o działalność w kierunku dożyłowego unieszkodliwienia jego osoby. Wyszedł na jaw, że pan Faure był on niewegojny, gdyż pilnował żony, a p. Blum chciał się p. Faure przysłużyć. Oburzona opinia wymaga wyjaśnienia. Blum odmawia, zasłaniając się „honorom kobiety”. Ale ponieważ po aferze sy na Bluma jest to już druga historia niewiarozówna, więc wprawdzie jest by tak partja, jak opinia puściły i zech i teraz płazem.

— KSIĄŻE SZWEDZKI, LENART BER-NADOTTE w rękach szpiegów znalazł się dzięki swej koncepcji samodzielnego zarządzania na życie. Jak wiadomo, książę popłynął „mezaljans”, żeniąc się z „dziewczyną z ludu”. I choć obrzydliwy ojciec—król szwedzki, przywrócił mu w końcu dobra ziemskie, dzięki czemu książę nie musi starać się o posadę szofera u nowobogactwach, czy eós w tym sensie, to jednak zarabiać próbował różnie — przeważnie tracąc tylko pieniądze. Ostatnio zajął się filmem. Wyłożył dość wiele: przystąpił do krekcna obrazu na pograniczu Finlandji... gdy wywiad aresztował operatorów i reżysera, jako szpiegów, którzy fotografowali fortyfikacje... Jakoby nie afery dochodzą do dyplomatów państw ościennych, akredytowanych w Sztokholmie... Książę Lenart zrozpaczony. Trudno: zarobkować, to nie rządzić—trzeba umieć.

Przyczyna katastrofy „Akron”—tajemnicą.

NOWY YORK, (Pat). Zastępca komendanta sterowca „Akron” kpt. Wiley, znajdujący się obecnie w szpitalu jako jeden z 4 uratowanych członków załogi sterowca, oświadczył, że nie ma żadnej pewności co do przyczyny katastrofy. Nie nie pozwoia mu przypuszczać, że w sterowiec uderzył piorun. Katastrofa nie została spowodowana również ani przez eksplozję, ani przez pożar. Kpt. Wiley przypuszcza — że decydującym momentem była chwila, kiedy został uszkodzony ster statku. Sterowiec pochylił się wówczas gwałtownie nadół. Kiedy zderzył się z falami, woda błyskawicznie wypelniła wszy-

stkie kadłuby. Kapitan zdołał wydosłać się na powierzchni wody i był świadkiem, jak uszkodzony kadłub oddala się pedzony przez wiatr i oświetlony przez błyskawice. Wiley, który utrzymywał się przez czas dłuższy na powierzchni morza walejąc z falami, został wyratowany przez walejąc „Phoebus”.

Stany Zjednoczone nie będą budowały sterowców

WASZYNGTON, (Pat). Przewidywać ko miejsi dla spraw marynarki Izby Reprezentantów po otrzymaniu wiadomości o katastrofach, w których zgnyli sterowce „Akron” i „J 3”, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą już więcej budowały sterowców.

TRZEJ POECI.

Trzech poetów z awangardowej Trzech poetów z awangardowej grupy „Zagary-Piony”, wydało swe pierwsze książki: Teodor Bujnicki — „Po-



TEODOR BUJNICKI

ny” to radykalizm, nowatorstwo, niezrozumiałość. Jako argument podtękali płachtę miesięcznika z tym, czy innym wierszem... Dziś cała ta gadanina stała się bez wartości: — wiersze ubrane w książki, uwolnione od agitacyjnej atmosfery czasopisma, straciły całą swą jaskrawość i transparentność. Została tylko poezja — zrozumiała dla każdego, kto zdolny poezję zrozumieć.

I inne jeszcze dziwne rzeczy musiałem obserwować patrząc na te, znane mi w większości z pism utworzy zgrupowane teraz we własnej tylko towarzystwie. Oto dokonały się najprzeróżniejsze przewrótciowania. Przyblady te, na które się powoływało, wysunęły się na honorowe miejsca jakieś cichsze, niedość przedtem dostrzeżone, traktowane „mimocho-dem”. Właśnie to: wyszła z kąta poezja. Długo kręciłem głową nad tem wszystkim.

Zastrzeżenie: — nie chcę nikogo „czarować” słowem poezja, nie chcę się wykreczać udając szamaną. Prostu — środowisko wileńskie, nie w którym, ale wśród którego (to różnica!) ci trzej się „wyhodowali”, środowisko te wytworzyło im atmosferę — etykietę. Ta atmosfera była częstodla poetów prowokacją do rzeczy, którą można, zgóry stwierdzając nie-dokładność, nazwać publicystyką. Był więc taki odcień, taka barwa w

ich wierszach, a Wilno to im podkreślało, z tem dyskretnością, to przedewszystkiem dostarczało. Atmosfera — etykieta udziela się i jest zaradliwa. — I gdy przychodziło od deski do deski trzy zbiorki znanych sobie wierszy, z większem niżym się mógł



CZESŁAW MIŁOSZ

spodziewać zdziwieniem, zrozumiałem: — Ależ to są tylko bardzo szczerzy, wrażliwi i ogromnie uczciwi artyści! Bujnicki, któremu zresztą zdążyło nalepieć etykietkę jeszcze przed okresem „Zagary-Pionów” jest w „Poomacku” najmniej jaskrawą niespodzianką. Stosunek tego wrażliwe

go poetę do świata zdaje się być pełen rezerwy i niepokoju. Tkwią w pamięci słowa jego dawnego wiersza, które mają bezapelacyjną wyrazistość: „...patrz oto nadechodzi życie, by tobie, drżącemu z zachwytu, wymierzyć pierwszy policzek...” (Cytuję z pamięci). Takim, sądzę, pozostał Bujnicki do dziś. Tylko nieufność instynktowna zmieniała się w świadomość: — to wojna, to sprawy chleba powszedniego, to porządek świata niedoskonny, to porządek światła niedoskonny, grozą człowiekowi. Dezorganizacja, krzywdy społeczne stąd, i chaos światła nakazują ostrożność i nieufność. Ucieczka do przyrody do dokumentów dzieł, mi-mo wszystko przez świat dokonanych, nadsłuchiwanie rytmu organizującej pracy natury — to źródła, z których czerpie Bujnicki obronę przed negacją. Wiersze, które wydał, są dowodem troski o opanowanie i dyskrecje głosu, o umiar artystyczny. Czasem mówią one prawie szepcemy — jak w pokoju, gdzie leży chory.

Miłosz najbardziej zmienił się w wydaniu książkowym. Był bojowym transparentem, krzyczącą agitacją i deklaracją. — W zbioroku jeden po drugim idą te same wiersze... i są jakieś cichsze, stłumione. To, co teraz tworzy ich atmosferę, to wizja. Wizja świata, drogiego, bliskiego, świata, z którym się współ-czuje, a z którym pogodzić się niesposób. Jeden po drugim, ciska poeta obrazy, będą

ce syntezą, nabrzmiałe głuchym buntem i spletną świadomością — tak jest! tak jest... Te wizje świata, który jest równie gorzki, jak piękny uderzają niezwykłą mocą, esencjonalnością, „narzucają swe zdanie”. W nich leży siła poetę.

Zagórski jest naturą niepokojącą.



Jerzy Zagórski

Jego wrażliwość artystyczna jest stale ostra i zaskakująca, jego uwaga „reportera poezji” — wszędobylska. Znosi swoje poetyckie typy zewsząd, by potem, w wierszu dokonać z nimi porachunku, sądu. W przeciwieństwie do Miłosza, świat nie ma dlań zdeklarowanych wyraźnych twarzy.

Świat Zagórskiego mieni się, jest wieloraki. Jest ogromny, a w nim człowiek, nietylko, jak u Miłosza piękny i spragniony życia, ale i wyszokony myślowo w sprzecznościach wewnętrznych i zewnętrznych. Dlatego każde zjawisko, czy to będzie krach funta angielskiego, czy rozmowa z siedmiolletnim chłopcem — przynosi pocie głębokie i nieraz trudne do ogarnięcia refleksje.

Klasyfikować, definiować poetów — to ich okradać. Cieszę się, że napisałem o każdym z nich tak niewiele — krzywdą najmniejszą. Czytelnik sam sobie odnajdzie w książkach ich ton, ich szczerotę artystyczną i wyraz świata. Ja rozparałem się we wstępie, by uwolnić te trzy książki, od łatwych etykiet i mumifikacji, o którą tak łatwo. Recenzja jest dla Wilna. Nien Wilno wie, że jeśli dyskutowało i wadziło się z „intelektualistami”, przedstawicielami grupy ideowej, to może i powinno przyjść do poetów, wnikliwych i bogatych.

W każdym ośrodku kulturalnym Polski tworzy się odcinek frontu młodej awangardy literackiej. W Wilnie... W Wilnie front ten został właśnie do najlepszego polskiego poziomu wyrównany.

Jim.

(Karykatury rysował Józef Małiński).

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Aresztowanie 18 komunistów.

W dniu 3 bm, władze policyjne aresztowały na terenie miasteczka Widze pow. brasławskiego 18 osób, podejrzanych o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz śledczych w Świeżanach.

Okradzenie Kasy Stefczyka w Opsie.

W nocy z dnia 1 na 2 bm, z lokalu Kasy Stefczyka w Opsie skradziono żelazną kasetkę podręczną z wkładem na sumę 900 zł, wystawioną w białym przez dłużników spółdzielni spożywców w Opsie wraz z gotówką w kwocie 109 zł. Skradziono także pieczęcie Kasy. — Tej samej nocy dokonano włamań do dwu piwnic. Kasetkę odnaleziono w krzakach w odległości 70 metrów od drogi Opśa — Widze, na drugim kilometrze od Opsy.

Kasetka była rozbita, wkłady i gotówka zginęły.

Wykrycie fabryczki fałszywych monet.

W dniu 4 bm, w Nowo — Świeżanach wykryto odlewnię fałszywych monet jedynolotowych. Jako podjęzani zostali zatrzymani: Kuleszo Aleksander, Wiruś Zygmunt, Poczta Stanisław, Skłaniński Stanisław i Kupryn Jan.

Podczas rewizji u wyżej wymienionych znaleziono 5 monet 1-złotowych fałszywych i materiał, z którego monety były wyrabiane. Resztę puścił w obieg. Fałszywe jedynoloty były wykrywane ze stosu babitu z cyną.

Dziecko dostało się w tryby kleratu i poniosło śmierć na miejscu.

We wsi Jakowieze gminy bielenieckiej pow. mościszewskiej, w czasie rznięcia siekiarki przez Łukasza Komoka przy pomocy kleratu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: 7-letni syn nek Komoka Teodor, pragnąc przejechać się

na dysku kleratu, wpadł pomiędzy tryby, łączące dyszel z właściwym kleratem. Główna dziecka uległa zmiażdżeniu. Chłopiec zginął na miejscu.

Jaszuny.

Z ŻYCIA MIEJSCOWEJ SPÓŁDZIELNI. W dniu 26 marca r. b. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków miejscowej spółdzielni spożywców. Na 60 czynnych członków było obecnych 42, co świadczy o niemałym zainteresowaniu się członków sprawami swojej placówki.

Czaszka noworodka.

W Rutkowszczyźnie, gm. turgieleckiej pow. wil-trockiego w stodole Michaiły Jurgielewiczowej, wdowy, znaleziono pod słomą czaszkę noworodka. Dochođenje wykazało, że Jurgielewiczowa w marcu r. b. urodziła dziecko i rzuciła je do stajni w stodole, gdzie najprawdopodobniej szczyry i koty pożarły dziecko. Czaszkę zabezpieczono dla dalszego śledztwa.

Organizacja produkcji i handlu terpentyną i smołą. Założenie spółdzielni „Terpsmoł”.

Przemysł suchej destylacji drzewa na terenie województwa północno-wschodniego, reprezentowany przez zgórą 200 przedsiębiorstw aczkolwiek rozdrobniony, posiada jednak stosunkowo poważne znaczenie gospodarcze na tym terenie, mając mocne oparcie o źródła surowcowe.

Izba P.-H. w Wilnie, doceniając znaczenie tej gałęzi życia gospodarczego swego terenu, w porozumieniu z przedstawicielami tego przemysłu, zwołała ostatnio na dzień 3 kwietnia r. b. zjazd producentów smoły i terpentyny Ziemi Północno-Wschodnich, który był jednocześnie zebraniem organizacyjnym spółdzielni tych producentów.

W zjeździe wzięli stosunkowo liczny udział wytwórcy terpentyny kołowej i smoły, produkowanej w k. s. port. Zjazd postanowił założenie projektowanej spółdzielni pod nazwą „Terpsmoł” i po dłuższej dyskusji uchwalił jej statut. Spółdzielnia będzie miała za zadanie podniesienie sprawności technicznej i handlowej przemysłu suchej destylacji drzewa w woj. wschodnich; będzie ona mogła się zajmować zbytem produkcji szych członków, uszlachetnieniem produktów i t. d. Ponadto zebranie uchwaliło regulamin w sprawie normowania produkcji i sprzedaży. W myśl tego regulaminu sprzedaż produkcji członków „Terpsmoł” odbywać się będzie wyłącznie z pośrednictwem spółdzielni. Spółdzielnia ma również prawo w okresach trudności zbytu ograniczyć produkcję szych członków. Zjazd dokonał wyboru władz spółdzielni, przyczem w skład zarządu weszli pp.: Lippman Rom z Wilna, Lejzer Kaplan z Wilejki Piotrowej i Tewel Geniechowicz z pow. dziśnieńskiego, a jako zastępcą p. Izaak Gulkowicz z Wilna.

Akcja zatrudniania bezrobotnych.

Magistrat, doceniając ciężkie położenie szerokich warstw bezrobotnych sprawę tę rozpatrzył na specjalnie zwołanym posiedzeniu. W wyniku dłuższych obrad na wniosek wiceprezydenta Czyża magistrat uchwalił robotników (większość z nich wyzerpała już zasiłki) prosiła wobec zbliżającego się okresu robót sezonowych o zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych.

„Elementy tureckie na Ziemiach Polskich”.

(Odczyt p. A. Zajęczkowskiego docenta Uniwersytetu Warszawskiego, w Towarzystwie Miłośników Historji i Literatury Karaimskiej).

Niezmiernie żywotne i ruchliwe Towarzystwo Miłośników Historji i Literatury Karaimskiej, które w ciągu roku swojej egzystencji, poszerzyło się może całym szeregiem świetnie opracowanych odczytów i zebrań dyskusyjnych na najciekawsze tematy, korzystając z przyjazdu do Wilna p. Ananajasa Zajęczkowskiego docenta Turkologii Uniwersytetu Warszawskiego poprosiło go, by w dniu 2 IV wygłosił odczyt pod tytułem „Elementy tureckie na ziemiach polskich”.

Wiemy, że na ziemiach polskich i litewskich zwłaszcza, a na wschodnich rubieżach, od bardzo dawnych czasów rozszalała się liczna grupa narodów orientalnych: Cyganów, Ormian, Tatarów i Karaimów. Tatarscy są potomkami hord Dżingis-Chana, w początkowym znaczeniu etymologicznym, nazwa Tatar miała oznaczać mongolów, wemy jednak, że w skład hord Dżingis-Chana wchodziły liczne plemiona tureckie, na które również się nazwa Tatarów przeniosła; nieścisła jest również nazwa Muslimowie Litewscy, gdyż to ich określa wyznaniowo nie narodowościowo. Jeszcze trudniejsza jest definicja Karaimów, którzy przez długi czas byli określani przez badaczy, jako naród anonimowy, bezprzeznaczony Karaimi są szczeniem tureckim, to też próbowano wywieść nazwę Karaim od Karait, po turecku „czarny pies” (nie wszędzie nazwa pies ma znaczenie obelżywe).

Osiadlenie się Tatarów i Karaimów na Litwie sięga początków XIV wieku. Tatarscy przybyli do Polski w 1341 r. z Kiepczak, to jest z państwa znajdującego się pomiędzy Włgą a Donem. Tatarscy walczyli dzielnie u boku Wielkich Książąt Litewskich i oddali orężowi polskiemu nieraz wielkie usługi. W nagrodę za to Wielki Książę Witold nadał Tatarom znaczne przywileje, sprawnie ich sporo i osiedlił na ziemiach Litewskich.

Profesor Baranowski w swoich badaniach nad Tatarami osiadłymi na ziemiach polskich rozróżnia 3 zasadnicze grupy. Pierwsza pochodzenia Dagestańskiego, polubiła w prostej linii od wojowników hord Dżingis-Chana, 2 grupa z nadwołżańskich Kiepczaków i 3 najniższa warstwa osadnicza pochodzenia Nogajskiego. Tatarscy w Polsce prawdopodobnie przez małżeństwa mieszane nie zachowali swego języka ani folkloru, szczytki języka tatarskiego pozostały tylko w imionach, nazwiskach i niektórych pojedynczych słowach.

Karaimów na ziemiach polskich osadził również Książę Witold w końcu XIV wieku, tworząc większe karaimskie skupiska w Trokach i pod Luckiem. W przeciwnieństwie do Tatarów Karaimi zachowali język turecki, a właściwie kiepczaki, który wszedł do liturgji. J. E. Hachan Seraja Chan Szapszał w swoim dziele „O Turkach-Karaimach Krymskich”, wywodzi pochodzenie Karaimów od Chazarów. Prelegent p. docent Zajęczkowski przychylił się do tego zdania, uważając jednak, że Karaimi polscy są pochodzenia Chazarów-Kumańskiego, pokrewieństwo Karaimów z Kumanami da się udowodnić podobieństwem języka karaimskiego z językiem kumańskim, zachowanym w Kodeksie Kumańskim znajdującym się w muzeum w Wenecji.

Niezmiernie ciekawym jest bogaty zapis terminów religijnych zapożyczonych z islamu, a używanych w obrządkach liturgicznych przez Karaimów. Objaw ten da się wytłumaczyć ogromną tolerancją religijną Chazarów, Kumanów i chrześcijańskich Kiepczaków. Wśród Karaimów polskich utrzymał się bogaty folklor, w piosenkach, przysłowkach, wrotkach, folklor ten ma duże pokrewieństwo z tureckim. Stroje narodowe zachowały tylko duchowni karaimscy.

Dla Polski ludy orientalne osiadłe na jej ziemiach miały bardzo duże znaczenie i wwarły swój wpływ pod wieloma względami. Po pierwsze jako łącznik i naturalny pomost pomiędzy Polską, a Wschodem, tak w stosunkach handlowych jak i dyplomatycznych. Ormianie, Tatarscy i Karaimi, byli zawsze dobrzy i lojalnymi obywatelami państwa naszego, liczne rody tatarskie walczyły z bronią w rękę, broniąc „ranie Rzeczypospolitej, Ormianie i Karaimi używani byli jako tłumacze, przedstawiciele dyplomacji i posłowie w interesach z państwami Wschodu. Obecnie ze szczeniem tureckimi przyjeżdżamy od nich niektóre zwyczaje, sprzęty i stroje, zachowując w wielu wypadkach te same nazwy. I tak nasze kontuszki, żupany, delje, kokałki, bogate pasy, karabele, buzdycany i t. d. są pochodzenia wschodniego. Najwięcej nazw turecko-kiepczackich przeszło do języka polskiego zwłaszcza w terminologii wojskowej i rymunku wojennego, i tak „ulan” oznacza po kiepczaku „chłopak zuch”, kozak jest również tego samego pochodzenia jak i wiele innych wyrazów, które trudno z braku miejsca przytoczyć, a które tak się już u nas utarły, że wydają się być czysto polskie.

Zofja Kałcińska.

OSWIADCZENIE.

Od Zarządu Związku Pracy Obyw. Kobiet otrzymujemy następujące pismo z prośbą o wydrukowanie.

Wobec użycia przez feljetonistów „Słowa” osoby i nazwiska członkini Związku Pracy Obyw. Kobiet, p. Heleny Romer — Ochenkowskiej, znanej i cenionej literatki i działaczki społecznej, jako osoby działającej w powieści kryminalnej i to w sposób, mogący dla niekrytycznej opinji publicznej przedstawić ją w świetle ujemnym i krzywdzącym, Zarząd Związku czuje się w obowiązku złożyć kategoryczny protest przeciw podobnym sposobom traktowania osoby, której ani działalność, ani stanowisko społeczne, ani tem bardziej przekonania polityczne, nie dają do tego powodu.

Do złożenia tego protestu, zmusza nas tak że ten fakt, że naczelny Redaktor „Słowa” odrzucił propozycję p. Heleny Romer — Ochenkowskiej podania tej sprawy pod rozważenie Sądu Obywatelskiego, uniemożliwiając w ten sposób p. Helenie Romer — Ochenkowskiej uzyskanie moralnej satysfakcji za doznany krzywdę, na drodze najbardziej właściwej.

Janina Prostowska
Prezesa Zw. Pracy Obyw. Kobiet.
Helena Tramecourt
Sekretarka.

Wilno, dn. 5. 4. 1933 r.

PLATNOŚCI PODATKOW.

Ministerstwo Skarbu przypomniała płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu kwietniu 1933 r. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15 bm. — **zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy**, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu marcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawujące zawód;
- 2) do 15 bm. począwszy — **państwowy podatek przemysłowy od obrotu za r. 1932**, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych na kazach płatniczych;
- 3) do 15 bm. — **zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw**, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;
- 4) do końca b. m. — **rata państwowego podatku gruntowego za r. 1933**;
- 5) do 1 maja b. r. — **państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty**, która przypada od wykazanego w zeznaniu do obrotu, osiągniętego w roku 1932, lub połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;
- 6) **podatek dochodowy od uposażenia służbowych**, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku;
- 7) do 15 bm. — **zaliczka miesięczna na podatek nadwyżającego podatku od dochodu**, osiągniętego przez notariuszów (rejentów) pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marcu b. r.
- 8) do 5 b. m. — **podatek od energii elektrycznej**, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 — 31 marca b. r. — do 20 bm. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia b. r.

Ponadto płatne są w kwietniu b. r. zaliczki odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

RADJO WILNO.

CZWARTEK, dnia 6 kwietnia 1933 r.
11:40: Przegład prasy. Kom. meteor. Czas. 12:30: Muzyka z płyt. 12:30: Kom. meteor. 12:45: Poranek szkolny. 14:40: Progr. dzienny. 14:45: S-rendady (płyty). 15:15: Giełda rolnicza. 15:25: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 15:35: Przedszkole i jego rola w życiu dziecka — odczyt. 15:50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:25: Francuski. 16:40: „Tajemnica żelaznej maski” — odczyt. 17:00: Koncert kameralny (płyty). 17:40: Odczyt aktualny. — 17:55: Program na piątek. 18:00: „Odsiecz Wiednia” — odczyt. 18:20: Wiosna — przebieg. 18:25: Muzyka taneczna (płyty). 18:40: Kom. litewski. 18:45: Rozmait. 18:55: Rekolacje radiowe pogad. 19:15: „Kwiaty na cmentarzu” — pogad. 19:30: Recytacje utworów Antoniego Stronimskiego i Jan 1931 — 1932. 19:45: Pras. dr. rad. 20:00: Suchowisko — 20:45: Koncert. Wład. sport. 22:20: Przemówienie Vernon Bartlett'a — „Wrzenia z Polski” — (w ang. języku). 22:35: Muzyka. — 22:55: Kom. meteor. 23:00: Retransmisja stacji zagranicznych.

WARSZAWA.

CZWARTEK, dnia 6 kwietnia 1933 r.
15:25: Płyty. 19:20: „Komunikat Przyp. Rolniczego” — inż. Z. Kobylński. 20:00: Koncert pod dyr. Nawrota i p. A. Stromberga (klarnet). 22:35: Płyty. 23:00: Muzyka taneczna.

TRANSPORT DARMO.

Kupcy, w miejscowościach zdaleka położonych od ośrodków przemysłowych i centralnych, znajdujący się w gorszym położeniu od kupców stołecznych, mianowicie sprzedawcy jakikolwiek towar muszą oni ponieść do dalszokosy transportu. Obecnie jeden tyłko towar, a mianowicie wyroby tytoniowe, wolny jest od ciężaru kosztów transportu. — Stało się to dzięki porozumieniu między Polskim Monopolem Tytoniowym a Pocztą.

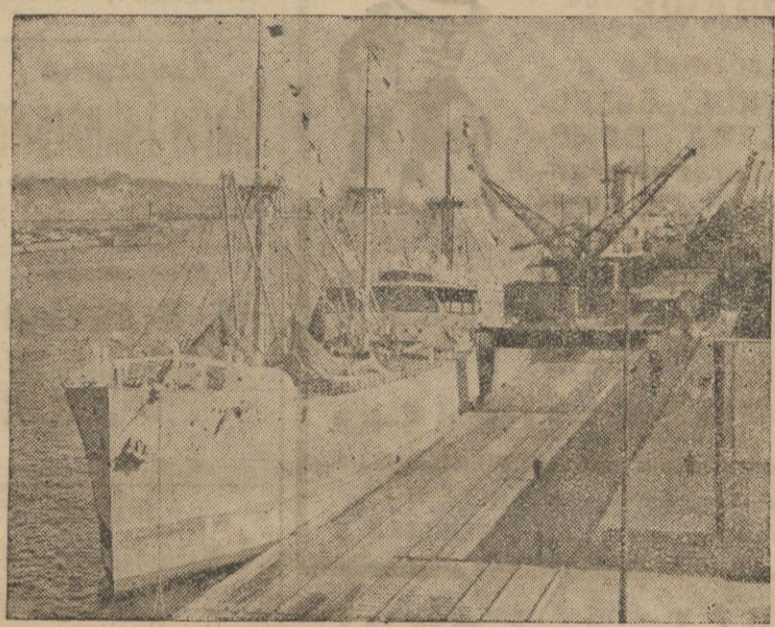
Otóż na mocy tego porozumienia każdy kupiec, który zamawia wyroby tytoniowe za zamówieniem pocztowym ponad sumę 50 zł. — otrzyma przesyłkę bez dołączenia kosztów transportu. W praktyce równa się to powiększeniu zysków kupców, czyli kupiec chętnie będzie trzymał na składzie (a więc i sprzedawał) wyroby tytoniowe, ponieważ nie stała się rentownością sprzedaż.

Dotychczas kupiec, zwłaszcza drobniejszy czekał na t. zw. okazje, aby tylko zmniejszyć do minimum koszty transportu. Zwłoka z przedłużała się, co wywoływało przerwy w sprzedaży, a więc i spadek konsumcji. — Obecnie zaś względ ten upada.

Porozumienie pocztowe — monopolowe przyniosło jeszcze jedną innowację, mianowicie urzędy pocztowe gwoli szybkości obrotów, trzymać będą na składzie pewną ilość wyrobów tytoniowych. W ten sposób więcej kupiec będzie mógł, nawet przy znacznym oddaleniu od hurtowni tytoniowej, natychmiast zapoatrzyć się w wyroby tytoniowe.

Innowacja ta stanowi wielkie udogodnienie dla kupców na prowincji. E. W.

Bezpośrednia komunikacja Gdynia — Ameryka Południowa.



Statek motorowy „Pacif” należący do Jonsen Line w Sztokholmie zainaugurował w dniu 1 kwietnia regularną komunikację pomiędzy Gdynią a portami Ameryki Południowej.

Kobieta — sfinks i mędrzec przed sądem.

KOBIETA — ZAGADKA.
Do policjanta, tkwiącego nieruchomo przy Zielonym moście, podbiegł zdyszany jego młodszy, wskazując przechodzącą obok niewiastę, wykrztusił:
— Zaarrestuj pan, poszukuje ją urząd śledczy!
Policjant, grzesznie salutując, zatrzymał niewiastę, młodą i przystojną. Poprosił, by podała swoje nazwisko. Jednocześnie wylegitymował mężczyznę, którym się okazał p. Sobaczewski.

formacje, że w mieszkaniu u Finkielmanów, przy ulicy Gedyminowskiej, zamieszkuje jakaś podejrzana niewiasta, należąca do partji komunistycznej. Zwołano ją „Marusię”, Sasiad Finkielmanów, p. Sobaczewski, przyprowadził do „Marusie”, jak wychodziła z mieszkania i na moście wydal w ręce policjanta. Konfideni twierdzą z całą stanowczością, że „Marusia” czy też „Sawicka” jest poszukiwaną od dwóch lat przez policję polską. Nikt jednak nie może podać jej prawdziwego nazwiska, a żaden urząd, jak dotychczas, nie zgłosił przynajmniej do zagadkowej osoby.

POD GROZBĄ TERORU.

Przed Sądem stają następnie p. Sobaczewska i jej mąż. Zępnąa dziwnie ostrożnie. Pani Sobaczewska nie rzyponia sobie twarzą Sawickiej. W śledztwie natomiast opowiadała o wiele chętniej i poznawała Sawicką. Wywołuje to zdziwienie Sądu. Zostają odczytane poprzednie zeznania p. Sobaczewskiej, z których widać, że pierwsza powzięła podejrzenie co do osoby „Marusji”.
— Dlaczego teraz nie mówi pani tego?
— Więcej nie wiem — oświadcza p. S. i chce siadać. Sąd zatrzymuje ją i bada dalej.

SZPIEG SOWIECKI ZEZNAJE.

Na rozpiawie wezwano zępnąa sówieckiego, który odsiaduje obecnie w więzieniu karę. Ma wyjaśnić jakie dowody daje GPU swym wystąpieniem na teren Polski.
Szpieg opowiada, że w Rosji sówieckiej skazano go za sabotaż na trzy lata więzienia, lub przymusowe roboty. Potem zaś zaproponowano, by oddał się na usługi wywiadu. Dano mu paszport, odesłano na pogranicze. Tam dowiedca jednej ze służek sówieckich kazał mu, by przekradł się do Wilna i kupił transformator do aparatu radiowego.

Dowód osobisty znalazłszy przy tym szpiegu jest podobny do dowodu Sawickiej.
— Kto wam dał ten paszport?
— Pietka...
— Jaki Pietka?
— Pietka szuler... — szpieg nie może tego wyjaśnić. Odpowiadają go do więzienia.

„SFINKS” SKAZANY — „MEDRZEC” UNIEWINIENY.

Po zeznaniach świadków, zagadkowość „Sawickiej” zaczyna się wyjaśniać. Przeciw „medrcowi” natomiast niema niezbitych dowodów.
— Może teraz oskarżona złoży wyjaśnienia?
— Nie mam do powiedzenia, świadkowie kłamił.

Funkcjonariusze więzienia zępnąa, że oskarżeni zachowywali się za kratakami jak rytynowani komuniści. Przypinali kokardy, wznosili okrzyki i t. p.

Po mowach obronczych mec. Sukienickiej i Chilla, Sąd wyrokuję: 5 lat więzienia dla „Sawickiej” — uniewinnienie Chochema wobec braku dowodów winy. Włot.

Świeczany.

ZEBRANIE CECHU MIESZANEGO.

Onegdaj odbyło się w Świeżanach walne doroczne zebranie rzemieślników, należących do Cechu Mieszanego. Zebrani, w liczbie około 50 rzemieślników, wysłuchali sprawozdania starszego cechu i zarządu oraz powzięli szereg uchwał, m. in. o niezwołaniu funduszu sztanu cechowego. Na zebraniu obecny był instruktor korporacji p. Paszynski z Wilna, który w swem przemówieniu podkreślił korzyści należenia do Cechu, nawołując młodzież rzemieślniczą do zrzeszenia się. Pan Paszynski udzielił szeregu wskazówek natury organizacyjnej.

Z pogranicza.

ZAMIAST PRACY — WIĘZIENIE.

Ze Smergon komunikują, że onegdaj przybył tam 11 wiekierów z Rosji sówieckiej. Są to rzemieślnicy z Kongresówki, z Łodzi, Dębina, Zamoszcza, którzy z braku pracy w kraju postanowili szukać jej zagranicą. Do Szwetłowa owa 11-ka przedostała się drogą nielegalną, przez Wilno.

Po przybyciu do Rosji zostali oni aresztowani i osadzeni w więzieniu w Mińsku, gdzie przesiedzieli 8 miesięcy.

Uciekinierzy opowiadają o okropnych warunkach, które panują w tamtem więzieniu. Na pozывienie dostawali dziennie 400 gr. chleba i trochę wodnistej zupki. Brud w więzieniu są okropne, przez cały czas nie zmienili bielizny. Kiedy przybyłych do „Raj” Sówieckiego” postawiono zwolnicie i wysłędli, musieli iść drogą do granicy przebiegającą przez lasy. Na granicy straż sówiecka wskazała im drogę i w ten sposób cała jedenaścika znalazła się wkrótce w Rakowie. Tutaj zostali zatrzymani przez siedzącego śledczego, który przeprowadził dochođenje, dla wyjaśnienia, kto dopomógł im przejść granicę do Rosji. Uciekinierzy wskazywali na 15-letniego chłopca, którego polecili im ijać „machery” w Wilnie.

W związku z tem nastąpiło aresztowanie macherów wileńskich i ich 15-letniego agenta. Cała jedenaścika została zwolniona i dostała się do rodzinnych miast.

Tak zakończyła się epopeja z poszukiwaniem pracy w „raju sówieckim”.

KRONIKA

Czwartek 6 Kwiecień Wschód słońca - 5 m. 01 Zachód - 6 m. 16

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 6 kwietnia 1933 r. według P.M. Pogoda o zachmurzeniu zmiennej, przebieg duży, z przelotnymi opadami w postaci mieszanej. Noc miejscami przymroczliwa. Dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Porywiaty wiatry północno-zachodnie do północne.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 6 kwietnia 1933 r. według P.M. Pogoda o zachmurzeniu zmiennej, przebieg duży, z przelotnymi opadami w postaci mieszanej. Noc miejscami przymroczliwa. Dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Porywiaty wiatry północno-zachodnie do północne.

Przyjazd do Wilna p. premierowej Prytorowej. Wczoraj pociągami porannymi przyjechało do Wilna z Warszawy p. premierowa Prytorowa. Na dworcze wileńskim powitali p. premierową prezes Dyrekcji Kolejowej inż. p. Falkowski i p. mjr. Lankau.

Jak się dowiadujemy, p. premierowa udała się wczoraj do Borek i dziś przyjedzie do Wilna, skąd pociągiem wieczorowym powróci do Warszawy.

Przyjazd p. premierowej do Wilna jest ściśle związany z niezwykle owocną i pożyteczną dla naszego biednego społeczeństwa akcją Komitetu Opieki nad Wsią Wileńską, którą p. premierowa jest prezeską i opiekunką.

Badania domów drewnianych. W związku z zainicjowaną przez Komitet Rozbudowy akcji udzielania pożyczek na remonty domów oraz wykończenie rozpoczętych już budów sprawdzianych technicy rejonowi magistratu sprawdzają obecnie na miejscu stan budowli petentów ubiegających się o wspomniane pożyczki.

Zniesienie mostu przy ul. 1 Bateriai. Dowiadujemy się, że magistrat w związku z regulacją brzożeg rzeki Wilgi postanowił w roku bieżącym znieść most drewniany przy chodzący przez ul. 1 Bateriai. Wyrwa pod mostem zostanie zasypana i zrównana z poziomem jezdnym. Jednocześnie ma być przeprowadzona regulacja tej ulicy.

Regulacja ul. Jezuckiej. Wydział drogowy magistratu zamierza jeszcze w roku bieżącym przystąpić do uregulowania ulicy Jezuckiej.

Starosta Grodzki Wileński podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 6 kwietnia b. r. ustala następujące ceny na chleb (za jeden kilogram w detalu): Chleb pszytawy biały 50 proc. żytni - 36 gr., chleb żytni 50 proc. żytni - 30 gr., chleb razowy żytni - 26 gr.

Wniani żądania i pobierania cen wyższych od ustalonych będą karani w drodze administracyjnej, w myśl art. 4 i 5 rozporządzenia

Dźwięk. Kino REWJA Sala Miejska ul. Ostrobramska 5 BALKON 30 groszy na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr CASINO Wleńska 47, tel. 15-41

JANINA FALEWICZ.

Wspomnienia z podróży po Afryce Północnej

Afryka — samo słowo emocjonuje Europejczyka i ciągnie. Po przebyciu kilku miesięcy, zegnając Afrykę tylko się myśli kiedy znów się powróci? Dziwne wrażenie sprawia Afryka. Czy to bezkresy tej pustyni, czy egzotyczne otoczenie, czy te ludy prahistoryczne? Turysta staje w obliczu nowego klimatu, nowej flory, nowej fauny, innej cywilizacji i innej rasy. Widok życia tubylców, obserwowanie Arabów i ich obyczajów, ich życia nadzwyczaj ciekawego i egzotycznego — niesłychanie pociąga. Europejczyk zastanawia się ze zdumieniem nad geniuszem Francji. Tutaj, w Algierji dopiero poznaje się wielkość, świetność i wspaniałość Francji. Te ich kolonie francuskie w ciągu stu lat dokonały wspaniałego dzieła. Jakby wskrzeszając dawną cywilizację rzymskiej kultury. Tak jest. Nowe wspaniałe francuskie szosy asfaltowane biegną dawnymi trasami rzymskimi. Setki mostów przerzuconych przez wąwozy i przełęcze często się znajdują na starych fundamentach rzymskich. Nowe francuskie winnice, dziś sławne na świat cały ze swych przepysznych win, po kilkunastowiekowej przerwie są plantowane na terenach dawnych winnic rzymskich. Znowu historia się powtarza. Admirując czasujące pejzaże afrykańskie, tuż obok na każdym kroku promieniemy myślą francuska i dziękuję, tak to pracowitego narodu. Co za zmysł organizacyjny. Trzeba w istocie nie tylko z plugiem i traktorem, ale w biały dzień rękawiczkach zabierać się, by nie zadrasnąć

prastarych autochtonów tej ziemi. Na każdym miejscu podnieść to należy. Co za konsekwentne i mądre dążenie do celu. By dać zdobyte cywilizacji europejskiej tym ciekawym i nieufnym, powiem, przerażonym ludom. Mówię, przerażonym, bo gdy przez wieś Kabyłów pędzi wspaniała europejska limuzyna, to wszyscy mężczyźni, kobiety, starcy i dzieci stają na baczność „nie z respektu“ lecz czynią jakieś znaki odzęgnywujące zlego ducha i odczarowujące zły omen. Niebrak szerokich równin dalekich horyzontów, lecz zawsze w oddali, gdzieś, mającą blade linie szczytów górskich. Łańcuchy gór Atlasu przecinając prawie całą Afrykę północną ciągną się wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego i w Algierji znane pod nazwą „Atlas Tellien“, które w niektórych miejscach biegną równolegle z 2-im łańcuchem gór Atlas Saharien. Góry, pustynie i cała struktura geologiczna przedstawia dla uczonych bardzo ciekawe studium. Znakomity geolog austriacki prof. E. Suess nazwał strukturę niektórych gór „Horst Algerien“. Wszystko to jest mocno skomplikowane i wcale zawile. Te łańcuchy to się zbliżają, to się oddalają od siebie. Atlas Saharien zbliża się do Biskry wciąż się zniżając, tak że dochodzi do Sahary stopniowo przez góry Hodna zupełnie na poziomie pustyni.

*) Automobile i pisyne francuskie szosy oprowadza do pewnego stopnia — Sahare. — Tak jest: dawniej na pewną wycieczkę wielkimi drogami trzeba było kilkunastu dni — dziś kilkanaście godzin! — Dawniej trzeba było kilkanaście tygodni — dziś kilka lub kilkanaście dni!

zała się w gazetach porannych wiadomość o pierwszym Wiece Protestacyjnym przeciwko terrorowi niemieckiemu wobec Żydów, uzgodzonym przez Wileński Związek Kupców Żydowskich w dniu 19 marca rb. Gazety genewskie podkreśliły przyjęte rezolucje na tym wiecu, nawołujące wszystkie organizacje gospodarcze całego świata do zorganizowanego bojkotu towarów niemieckich.

RÓŻNE. Kierownictwo Kursu Pedagogicznego Stow. Nauz. Szkół Zaw. podaje do wiadomości, że w dniu 6 kwietnia r. o godz. 5.15 po poł. (Wileńska 10) odbędzie się zakończenie kursu z udziałem pp. kuratora, przedstawicieli Kuratorium i Stow. Nauczycieli Szkół Zaw. Na program złożą się: 1) Omówienie aktu alynych zagadnień szkolnictwa zawodowego (wniośki kursu), oraz 2) okolicznościowe przemówienia.

TEATR I MUZYKA

Teatr na Pohulance — gra dziś i jutro po raz trzeci i czwarty ciekawą sztukę Tadeusza Łopalewskiego „Czerwona limuzyna“, w której obok autora, zasłużone oklaski zbierają: Koronkiewiczówna, Janowski, i dyr. Szpakiewicz (reżyser sztuki) na czele świetnie zgranego zespołu — w ramach wysoce artystycznych dekoracji Makojnika.

Teatr „Lutnia“. Ostatnie występy Elny Gisteld. Dziś rewja „Pociąg wiosenny“ w wykonaniu całego zespołu z Elną Gisteld na czele. Wszystkie bilety sprzedane. Początek wyjątkowo o godz. 7 m. 30 w. Jutro w dalszym ciągu grana będzie rewja w 20 obrazach „Pociąg wiosenny“ z udziałem Elny Gisteld, która wkrótce kończy swe występy w Wilnie. — Ceny niższe. Zniżki ważne.

Zniżki do teatru „Lutnia“. Zamówienia na nowe zniki teatralne przysyłać należy do administracji teatru „Lutnia“ od 11 — 2 pp.

Dziś jedyny występ Deli Lipińskiej — czarującej śpiewniczki, która wykonuje całkiem nowy program piosenek charakterystycznych i parady w językach polskim, rosyjskim, francuskim i inn. z wyjątkiem niemieckiego. P. Lipińska jest obywatką rumuńską, gwaźdą ekranu polskiego, świetną rywalką Gilbert i Mistinguette.

Recital odbędzie się dziś w czwartek dnia 6 bm. o godz. 8 w. w Sali Konserwatorium (Wileńska 47) — wejście od ul. Końskiej 1). Szczegóły w ogłoszeniach. Bilety w kasie Konserwatorium (Końska 1).

NA WILEŃSKIM BRUKU

TRAGEDJA MATKI. Na widok głodnych dzieci targnęła się na własne życie.

Wczoraj wieczorem w jednym z mieszkań przy ulicy Straszna 11 rozegrał się wstrząsający dramat samobójczy. W domu tem zamieszkała rodzina Szapiro składająca się z 4 osób: bezrobotnego ojca, matki oraz dwójga dzieci. Szapiro pozostał ostatnio bez pracy i bez środków do życia. Mira Szapiro wyszła wczoraj w nadziei, że uda się jej pozyskać kilka groszy i kupić dziełom coś do jedzenia.

Nadzieja okazała się płonna, nieszczerzył wa kobieta powróciła do domu z pustymi rękoma. Nie mogąc znieść widoku głodnych proszących o jedzenie dzieci, rozpaczona wypili większą ilość esencji octowej.

Zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala Żydowskiego. (c)

DUŻY PLAC Lokal

na pierwszym piętrze, frontowe wejście, w 340 kw. metr. nie podzielony na pokoje; nadaje się dla instytucji. Na parterze z frontu w 122 kw. metr. za wynajęcia przy ulicy Tatarskiej Nr. 20, odpowiedzieć się tamże u właśc. domu.

Nauczycielka z Warszawy poszukuje po sady do dzieci w wieku od 3—12 z nauczaniem. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod nazw. czytelniczka.

Potrzebna kasjerka lub kasjer na wyjazd. Kaucja 1000 zł; zgłosić się od g. 14—16 Jagiellońska 7—6

Pianina reperuje stroje i wytnąjnie — Mickiewicza 37—32. Więcej w ulicy Cisnei. p. Estko 7702

DZIŚ PAN w kinie PAN Premjera jednocześnie z Warszawy Film osnuty na autentycznych przeżyciach. ŚMIECH W PIEKLE Uwaga! Nowy temat! Originalna treść! Fenomen. gra! Mistrzowska reżyseria! W rolach głównych: Pat O'Brien i Głorja Stuart i in. Uwaga! uczta dla miłośników muzyki! Uwertura „Oberon“ w wykonaniu najświetniejszej orkiestry świata.

SZUKASZ gdzie kupić najlepszą ZAPRAWĘ do podłóg rozmaite ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO oraz gwarantowane ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE i ŻYRANDOLE. Na święta po CENACH NAJTAŃSZYCH? Wstęp do sklepu farb i artykułów elektrycznych. HERMAN SZUR I S-ka w nowym lokalu przy ul. NIEMIECKIEJ 3. Każdy kupujący otrzymuje PREMJE. Zapamiętajcie nowy adres: NIEMIECKA 3.

Dr. Wolfson Choroby skórne, weneryczne, i wyczerpiące Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9—1 i 4—8 Akuszerka Maria Laknerowa przyjmuję od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69 Akuszerka M. Brzezina przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwieryńca, Tom. Zan na lewo Gedeimowska ul. Grodzka 27. W. Z. P. Nr. 3093 Akuszerka Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa znaszczki, bielizna, kuzarki i wagi W. Z. P. 48. 8322 ROLNIK poszukuje pracy. Absolwent niższej szkoły rolniczej, lat 25, z praktyką na własnej malarzoidalnej gospodarce poszukuje pracy od zaraz w jakimkolwiek majątku. Zgodzi się na życie i najskromniej ze wynagrodzenie. Oferty nadsyłać: Kazimierz Dudaj, Borec, poczta Grażyski, pow. oszmiański Złub. list przewoz. na przesyłkę Nr 64/214 Komża—Podbrodzie, wagon Nr. 190277, wyd. na imię Izraela Bratanickiego unieważnia się

Spróbujcie — porównajcie, a przekonacie się, iż WINA Wł. Osmołowski WILNO SA STARE — LEŻAŁE — MOCME i ZDROWE — ŻADAJCIE WSZĘDZIE — UWAGA! Sklep win, wódek i towar. spożywczych Zwiedryńskiego został przeniesiony do nowego lokalu WILEŃSKA 36, tel. 12-24

PROSEK KOGUTEK dla borekowskich BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE. Przy kupnie akcesoriów i wyraźnie żądać tylko oryginalnych proszków z „Kogutkiem“, Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzeżać się naśladowstw uporeczywie potocznych w podobnym do naszego opakowaniu.

Akt Nr. 604/32 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 7 rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Uniwersyteckiej 1, m. 9, na mocy art. 602 i 603 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Żelazna Chatka Nr. 11 (25), odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, składającego się z domu mieszkalnego, drewnianego na rozbiórce, należącego do Bazylego Pacharowa, oszacowanego na sumę zł. 500, na zaspokojenie pretensji Magistratu m. Wilna. Powyższa ruchomość można oglądać w dniu licytacji pod powyższym adresem. 82/V1/K Komornik Sądowy A. Uszyński.

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy dodatkowe: W dniu 16.XII. 1932 r. 498. Firma: „Spółka Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie z ogr. odp.“. Na likwidatora powołano zam. w Wilnie: Józefa Uziłło — przy ul. W. Pohlanki 19, Kazimierza Bartoszewicza — przy ul. Ostrobramskiej 18 i Kazimierza Tietiafca — przy ul. Wilkomińskiej 21. Zgłoszono likwidację spółki. 288/VF 228. VII. Forma: „Drzewo Kresowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie“. Na likwidatora powołano Feljiana Ratomskiego, zam. w Wilnie przy ul. Młynowej 7. Zgłoszono likwidację spółki. 294/V 198. IV. Firma: „T-wo Zakładów Mechanicznych Feniks“. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 295/VF

W dniu 31.I. 1933 r. 141. V. Firma: „Gebethner i Wolf i S-ka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie“. Do zarządu zamiat zmarłego Henryka Krygiera powołano inż. Stefana Czesława Nowickiego, zam. w Klarzewie pod Warszawą. Czeka podpisuje każdy z zarządów samodzielnie. Wobec śmierci Henryka Krygiera prokura te goż ustala. Kazimierzowi Wyderko, zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej 16, udzielono prokury z prawem podpisu łącznie z jednym z zarządów w tych wypadkach, które wymagają łącznego podpisu dwóch zarządów i z prawem samodzielnego podpisu dokumentów, które mogą być podpisywane przez każdego z zarządów samodzielnie. 296/V

Rozróżniamy dwie Algierje: Algierję wschodnią i Algierję zachodnią. Granice polityczne i administracyjne nie są zupełnie ściśle. Algierja zachodnia idzie od Oranu do Algieru, a Algierja wschodnia od Algieru do Bony. Przez Algierję wschodnią idą dwa największe szczyty: Lala Kadidja 2308 mtr. w Djurdjura i Chelia 2327 mtr. w Aures. Łańcuchy gór Atlasu mają wąskie, „płaskie kurytarze i w ten sposób komunikacja od Sahary do morza nie jest trudna i zupełnie możliwa nawet dla samochodów. Od Atlasu Tellien biegną w głąb kraju licznorzłogi i tu oglądamy bardzo dużo starych jezior. Algierja wschodnia cała bardzo górzysta ma przepyszna drogę, szosę asfaltowaną, z Algeru do Biskry (oaza) przez góry Hodna i Djurdjura. Djurdjura przedstawia piękny łańcuch, o bardzo stromej pochylności, którego szczyty bardzo wysokie, bardzo ostre, tworzą przepiękny widok dla turystów. Lecz najogłośniejszy widok łańcuchów gór Teljańskich, to bardzo wysokie grzybiety, o linjach więcej regularnych, o szczytach łagodnie zaokrąglonych. Przez wyłom w Hodnie pierwszy Arabowie jako najędźdzy (zaborcy) zajęli Aures i weszli do krainy Atlasu. Ich pierwszy wódz i szef, Sidi Okba, pochowany na oazie tego nazwiska, niedaleko od Biskry. Algierja wschodnia stanowi w całości obszar zamknięty i niedostępny. Deszczów w porze letniej niema wcale. Niesłychana suchość klimatu, lipiec i sierpień są tak suche i gorące, wprost nie do wytrzymywania dla obco krajowców. W czerwcu i wrześniu bywają już burze lokalne. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie od Atlantyku, powodują deszcze. Pierwsze jesienne deszcze pojawiają się w

październiku i wtedy zaczyna się silniejsza wegetacja, deszcze mają mniej więcej dwa periody: pierwsze w początku zimy, te najbardziej pożyteczne, ożywają gruntu, rezerwują duży zapas wilgoci, drugi period — są mniej pożyteczne, nie są tak odżywcze, bo temperatura wyższa powoduje silne parowanie, ale dla wegetacji bezsprzecznie ogromnie doniosłości i od nich zależy cała wielkość i obfitość zbiorów. W Afryce wschodniej temperatura zimowa, średnia +12. Dobrze znany, dokuczliwy wiatr „Sirocco“, wiatr suchy, bardzo ciepły, często gwałtowny, połączony z trąbami powietrznymi; jego skutki są bardzo szkodliwe dla wegetacji i na ludzi i zwierzęta „Sirocco“ ma wpływ bardzo ujemny — samopoczucie fatalne i osłabienie. Algierja wschodnia zw. też Numidją bardzo interesująca pod względem wegetacji. Spotykamy tu: palm, dęby korkowe, mirty, cedry, cypryssa, oliwki dzikie, na stepie trawę alfa, dużo jezior — znikają latem zupełnie. Warunki klimatyczne, geologiczne i różne niespodzianki tworzą całość niesprzyjającą dla eksploatacji. Dopiero mądra praca urzędów rządu francuskiego opowiadała klimat i teren. W Algierji wschodniej liczą ludności około 6.000.000. W Tunisie prze szło 2.000.000. W Algierji około 5.000.000 jest krajowców a tylko 829.000 Europejczyków. W kolonjach na jednego Europejczyka jest 6 krajowców, a w protektoratach jak Marokko i Tunis na jednego Europejczyka jest 12 krajowców. Ludność miejscowa jest bardzo płodna, bardzo silnie się rozmnaża. To stwarza trudny problem dla dalszej kolonizacji francuskiej. O krajowcach zwykle się mówi

jak o Arabach, ale wszyscy tam wiedzą, że oprócz Arabów są Berberzy, najstarsza tutaj rasa, bo z nimi weszli tutaj w pierwszy kontakt Fenicjanie, a potem Rzymianie. Arabowie przyszli tutaj ze wschodu znacznie później, już w VI w. po Chrystusie, ze swym kalifem Sidi-Okba. Arabowie wprowadzili tutaj islam, który stał się wyznaniem wszystkich krajowców. W północnej Afryce wytworzyły się dwie grupy ludności bardzo odrębne i wyraźne pod względem etnograficznym i antropologicznym. Wybitni Arabowie mają swoje punkty honoru wywodzące się z pochodzenia arystokratycznego od tych misjonarzy wojowników, bohaterów, sjonarzy z tak silną wiarą szli by krzewić islam. Między Arabami i Berberami różnica dziś głównie w języku. Berberzy mają dialekt bardzo prymitywny, arabski jest uczony i poprawny. Trzy grupy wybitniejsze: Chaonia w Aures koło Konstantyny, druga grupa w Kabyłach w Kabilji i Wielkiej, trzecia grupa koło Atlas-Linda. Większe grupy Nomadów spotykamy w Alzacji zachodniej — w Algierji wschodniej Nomadzi pojawiają się rzadziej i składają się do życia osiadłego. Nie dziwnego, że się tak dzieje, bo jednak nomadyzm jest jedynym sposobem użytkowania olbrzymich stepów dla pastwiska i hodowli. Przy klimacie suchym i ciepłym w tych stronach, kultura rolna tubylców w rzadkich miejscach otrzymuje jakieś zbiory rolne. Hodowla staje się jedynym źródłem ich egzystencji. Dziwny i prahistoryczny obraz. To mężczyźni, kobiety, dzieci żyją tylko w namiotach i regularnie, metodycznie zmieniają miejsce. W lecie,

gdy bardzo gorąco, wspinają się w góry, gdzie wegetacja późniejsza, znajdują tam jakiś chłodek możliwy, by przetrzymać to straszne upały. Te pochody Nomadów bywają bardzo dalekie. Robią do 500 km. przez jedno lato. Są całe osiedla Nomadów koło Biskry, koło Touggurta i stąd robią swe dalekie wycieczki, do Saint Arnaud i Chateau du Rummel. Oczywiście postępy kolonizacji ogromne zmiany wywołują, bo w okolicy dużych gospodarstw francuskich, całe grupy Nomadów i osiedleńców zostają chętnie robotnikami w kolonjach w fermach francuskich. Domki we wsi to takie sześciokątne, o dachach tarasowych a często be, dachu, bez okien i drzwi, z jaką dziurą, jeżeli jest dach; i te domki zlewają się w jedno i tworzą jak mur ochronny, jakby forteczny, może to miało znaczenie za ich życia pierwotnego, teraz pod opieką Francji to staje się anachronizmem. Małe takie wsi tworzą jakby małutka republiki demokratyczna. Nawet na grzybiatach szczytów najwyższych i najmniej dostępnych, jak na przykład w Kabyłji, tubylcy zastawiają swe dachy i domki połączone i wyrównywiają je możliwie w szereg. Tubylcy siedząc na miejscu kultury oliwki, figi i daktyle. Warzywa minimalnie, jak robnież i zboże. Hodowla też ma dobre pastwisko w lasach i niższych miejscowościach. Życie osiadłe jest oczywiście dużo bardziej załudnione, niż strefy zajęte przez Nomadów. Nigdzie zajęcia terenu przez ludność nie jest kompletne, a tylko w Kabyłji Djurdjura są gminy, których z ludnością wynosi od 200—300 mieskańców na 1 km. kwadratowy. (D. c. n.)